

## Podczas gdy świat przechodzi w nowy ustrój... Plany USA w Niemczech Krytyczne wystąpienie Zilliaccusa

**L o n d y n (PAP).** Czołowy krytyk i opozycjonista zagranicznej polityki Bevin poseł Partii Pracy Zilliaccus, przemawiając na wiecu w Caxton Hall w Londynie na temat „Wielka Brytania, Związek Radziecki a przyszłość Niemiec“ oświadczył m. in.:

„Czy to się komu podoba czy nie, świat przechodzi do nowego ustroju społecznego. Stany Zjednoczone pod rządami obecnych władców występują za przywróceniem starego porządku w Europie oraz popierają przestarzałe ustroje na Środkowym Wschodzie przez dostarczanie broni i pieniędzy skorumpowanym i dyktatorskim rządóm Grecji, Turcji i Persji. Popierają one również arabski feudalizm i chiński faszyzm.

W Niemczech Stany Zjednoczone zdecydowane są doprowadzić do decentralizacji do takiego stopnia, że żaden rząd centralny czy parlament niemiecki nie miałby siły do przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu i zaprowadzenia gospodarki planowej. Ma to na celu utrzymanie w Niemczech zachodnich bazy, która odbudowana pod patronatem Wall Street oraz City i włączona do bloku zachodniego ma się stać

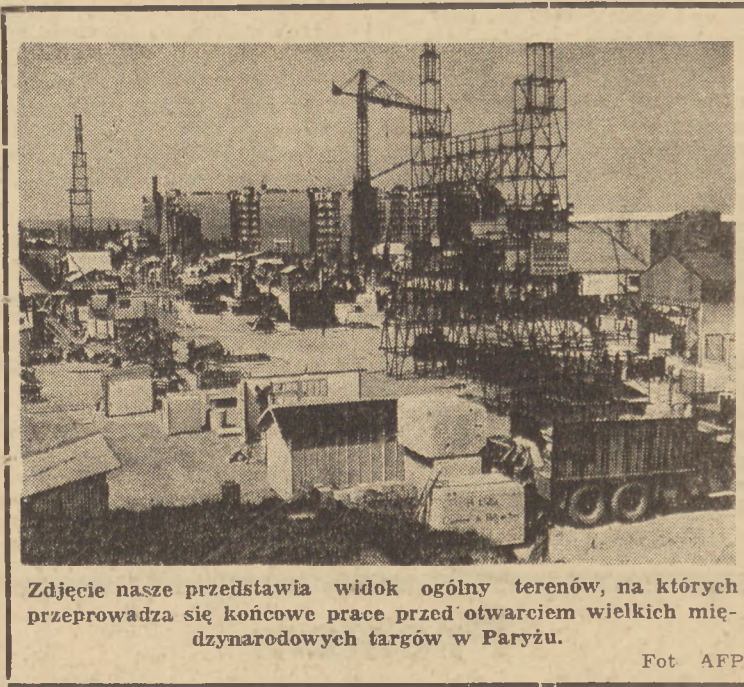
przyczółkiem brytyjsko - amerykańskiego aliansu i odszkodnia dla dyplomatycznej, gospodarczej a w końcu może nawet i dla otwartej wojny prewencyjnej przeciw europejskiemu socjalizmowi. Prasa amerykańska pisze o tym otwarcie, uważa bowiem, że upaństwowienie podstawowych

gałęzi przemysłowych w Niemczech, gdzie związki zawodowe dzieliłyby odpowiedzialność za kontrolę nad ciężkim przemysłem, jest równoznaczna z utratą Niemiec dla „cywilizacji zachodniej“.

Minister Bevin zapewnił niejednokrotnie, że rząd brytyjski zamierza upaństwić ciężki przemysł w Niemczech. W rzeczywistości jednak w memorandum, przedłożonym w Moskwie w sprawie traktowania Niemiec jako całości, Bevin popiera w zupełności plan amerykański, który wyklucza możliwość upaństwowie-

nia przemysłu w Niemczech i wprowadzenia gospodarki planowej. Poza tym minister Marshall stwierdził zupełnie otwarcie, że Ameryka podejmie się wyżywienia zachodnich Niemiec tylko pod warunkiem przyjęcia amerykańskiego punktu widzenia. Oznacza to, że Wielka Brytania będzie musiała się wyrzec planów nacjonalizacji przemysłu niemieckiego. Wielka Brytania, uzależniając się wyłącznie od Ameryki, nie może mieć własnej polityki. Własną politykę mogłaby mieć Wielka Brytania wtedy, gdyby była przygotowana na tak ścisłą współpracę ze Związkiem Radzieckim jak ze Stanami Zjednoczonymi“.

W zakończeniu swego przemówienia poseł Zilliaccus podkreślił, że zbyt często się zapomina, iż Partia Pracy wygrała wybory zapewniając, że socjalizm jest konieczny dla przeprowadzenia odbudowy Europy, do usunięcia wszelkich przyczyn wojen i do całkowitego wykorzystania faszyzmu.



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny terenów, na których przeprowadza się końcowe prace przed otwarciem wielkich międzynarodowych targów w Paryżu.

Fot. AFP.

### Uchwała Izby Gmin

## Obowiązek służby wojskowej w Anglii

**Londyn. (obsł. wł.).** Brytyjska Izba Gmin uchwaliła w dniu wczorajszym po trzecim odczytaniu ustawę o obowiązku służby wojskowej. Okres służby zmniejszony został z 18 na 12 miesięcy. W czasie debaty partia liberalna i niektórzy członkowie partii pracy wysunęli liczne poprawki, które zostały większością 232 głosów przeciwko 44 głosom odrzucone.

Brytyjski minister obrony narodowej, sir Aleksander, oświadczył w czasie konferencji, że uchwalenie ustawy o służbie wojskowej nie jest decyzją ostateczną. Podkreślił on, że po upływie 5 lat parlament będzie miał okazję rozpatrzyć ponownie tę sprawę. W obecnej sytuacji międzynarodowej ustawa ta musiała zostać uchwalona, aby rząd brytyj-

ski — mimo sytuacji pokojowej — mógł posiadać odpowiednią armię w celach samoobrony oraz wypełniania niektórych obowiązków nałożonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. (gp)

### Konferencja prasowa w ambasadzie jugosłowiańskiej

## Zdrajcy pozostali bezkarni

**Warszawa. (PAP)** W ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Tematem konferencji była sprawa repatriacji obywateli jugosłowiańskich oraz zagadnienie wy-

dania władzom jugosłowiańskim przez władze sojusznicze jugosłowiańskich przestępców wojennych.

Sekretarz ambasady p. Szaranowicz podkreślił na wstępie, iż rząd Jugosławii od chwili wyzwolenia kraju, kieruje się zasadą rozgraniczenia przestępców na tych, którzy walczyli przeciw jugosłowiańskiemu ruchowi wyzwolenia wskutek otumanienia, względnie byli do tej walki wciągani przymusowo i tych, którzy byli właścicielami inicjatorów i przywódcami ideologicznymi i taktycznymi kollaboracjonizmu. W stosunku do grupy pierwszej rząd Jugosławii zastosował dwie bardzo szeroko pojęte amnestie, umożliwiające rzeszom zbłąkanych ludzi w kraju włączenia

się znowu do społeczeństwa. Natomiast w działalności, zmierzającej do nakłonienia obywateli jugosłowiańskich do powrotu do kraju — oświadczył p. Szaranowicz — władze jugosłowiańskie napotykały ogromne trudności ze strony sojuszników z czasów wojny — Anglików i Amerykanów. Według słów sekretarza ambasady — nie okazali oni Jugosławii żadnego poparcia w tej sprawie.

W obozach na obczyźnie oraz w anglosaskich strefach okupacyjnych, działają ludzie — mówi dalej p. Szaranowicz — którzy szerzą zbrodnia propagandę wśród obywateli jugosłowiańskich nakłaniając ich do zaniechania powrotu do kraju.

Władze anglosaskie nie udzieliły również żadnej pomocy w dziedzinie ukarania jugosłowiań-

skich zbrodniarzy wojennych. Rząd Jugosławii w dwóch kolejnych notach domagał się od władz anglo-amerykańskich wydania 950 przestępców wojennych. Z cyfry tej władze anglosaskie aprobowały wydanie ok. 200 osób, a w praktyce dotychczas przekazano Jugosławii zaledwie 59 zdrajców.

Przedstawiciel ambasady jugosłowiańskiej w oświadczeniu swoim tłumaczy ten stan rzeczy faktem, iż ludzi, których wydania domaga się rząd jugosłowiański anglo-amerykańskie władze okupacyjne używają jako komendantów w różnych obozach, co umożliwia im szerzenie ostrej propagandy przeciwko nowemu porządkowi w Jugosławii.

W konsekwencji — w poszczególnych obozach organizowane są grupy terrorystyczne, które przetrucane nielegalnie przez granice do Jugosławii — mają za cel wzrzenie na terenie kraju sabotaży i prowokacji terrorystycznej.

Następnie p. Szaranowicz zarzuca anglo - amerykańskim władzom okupacyjnym uniemożliwienie emigrantom jugosłowiańskim należytego i rzetelnego informowania się o rzeczywistości w kraju.

Rezultatem takiej działalności — mówi w dalszym ciągu p. Szaranowicz — jest zamordowanie konsula Jugosławii w Neapolu, sp. Vicka Glunczicza, podczas pełnienia przez niego oficjalnych czynności w kancelarii majora brytyjskiego. Nikt nie przeszkodził zbrodni, a sprawców po dzień dzisiejszy nie ujęto.

P. Szaranowicz stwierdza dalej, że znaczna liczba kollaboracjonistów ucieka z Włoch przez ocean przy pomocy międzynarodowych agencji reakcyjnych. Wskazuje plótki, szerzone przez wroga Jugosławii propagandę na temat karania repatriantów, powracających do kraju — są kłamstwem — oświadcza sekretarz ambasady. Zarzutom tego rodzaju zaprzecza jak najkategoryczniej sama rzeczywistość — wracający do kraju repatriant automatycznie zrównany jest w prawach ze wszystkimi obywatelami Federacyjnej Republiki, a ponadto — mówi p. Szaranowicz — otrzymuje on efektywną pomoc do momentu osiągnięcia celu poroży i osiedlenia się na stałe

### 500-lecie uniwersytetu

**Paryż (obsł. wł.).** Francuski uniwersytet w Bordeaux obchodził w dniu wczorajszym jubileusz 500-lecia istnienia. Uroczystości odbyły się w obecności francuskiego ministra oświaty, Naegelena, licznych członków rządu oraz przedstawicieli 70 uniwersytetów zagranicznych. (gp)

## O kompetencjach komisji bałkańskiej mówiono na Radzie Bezpieczeństwa

**Nowy Jork (obsł. wł.).** W czwartek wieczorem obradująca w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa odrzuciła rządanie Związku Radzieckiego ograniczenia uprawnień w zakresie badań podkomisji bałkańskiej ONZ stacjonującej w Salonikach. Przedstawiciel Związku Radzieckiego domagał się również przeniesienia tej komisji do Aten. Jedyne delegat Polski poparł żądania Związku Radzieckiego.

W czasie dyskusji delegat brytyjski Lawford wysunął sugestie, aby Rada Bezpieczeństwa rozważyła możliwość utrzymania stałej komisji na Bałkanach. Nadto opowiedział on się przeciwko jakiegokolwiek ograniczeniu kompetencji pomocniczej podkomisji bałkańskiej. Przedstawiciele Albanii, Bułgarii i Grecji przyrzekli, że przyjmą każdą decyzję Rady, powziętą na podstawie sprawozdania głównej komisji bałkańskiej, obradującej obecnie w Genewie. Delegat Jugosławii dodał, że rząd jego przyjmie każdą decyzję Rady jeżeli będzie ona leżała w ramach Karty Narodów Zjednoczonych.

Ostatecznie Rada postanowiła odroczyć dalszą dyskusję nad tą sprawą do chwili otrzymania pełnego sprawozdania komisji głównej w Genewie. Oczekuje się, że

sprawozdanie to nadejdzie do Nowego Jorku z początkiem przyszłego tygodnia.

**Genewa (obsł. wł.).** Korespondent „Timesa“ donosi z Genewy, że obradująca tam komisja bałkańska ONZ przyjęła trzy zlecenia, które zostaną przedłożone Radzie Bezpieczeństwa: 1) ustawić stałą międzynarodową komisję, która będzie czuwała nad terenami pogranicznymi Grecji przez przeciąg dwóch lat; 2) Grecja, Bułgaria, Albania i Jugosławia powinny dążyć do załatwienia różnic w drodze zawarcia traktatów regulujących zagadnienie mniejszości narodowych; 3) Rada Bezpieczeństwa powinna uchwalić, aby uchodźcy umieszczani

ni byli w obozach podległych komisji międzynarodowej, przy czym działalność polityczną uchodźców należało by udaremnić. Komisja postanowiła także nie ingerować w wewnętrzne sprawy Grecji, która winna ogłosić szeroką amnestię, mającą możliwie szybko położyć kres wojnie domowej.

Następnie komisja większością głosów przyjęła tekst sprawozdania amerykańskiego, ustalającego stopień odpowiedzialności poszczególnych krajów odnośnie incydentów na pograniczu greckim. Przed uchwaleniem wniosków ten w czasie dyskusji spotkał się ze sprzeciwem ze strony Związku Radzieckiego i Polski. (cz)

### Czy uda się Bononiemu?

## I Orlando nie mógł utworzyć rządu

**Rzym (obsł. wł.).** W związku z niepowodzeniem misji utworzenia nowego rządu przez Emanuela Orlando, któremu jak wiadomo prezydent republiki włoskiej mo Nicola zalecił utworzenie nowego gabinetu włoskiego, central-

ny komitet włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej zebrał się wczoraj wspólnie z członkami frakcji parlamentarnej tej partii celem przestudiowania aktualnej sytuacji politycznej i powzięcia decyzji dotyczącej wyznaczenia kandydata na premiera.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji przewodniczący frakcji parlamentarnej otrzymał polecenie przedłożenia prezydentowi de Nicola propozycji powierzenia bytemu premierowi włoskiemu Bononiemu misji utworzenia nowego rządu. Równocześnie w czasie obrad podkreślono, że partia chrześcijańsko-demokratyczna nie zgodzi się na utworzenie gabinetu opartego na trzech głównych stronnictwach politycznych.

Według doniesień agencji France Presse inne partie polityczne Włoch odbywają również gorącz-

kowe narady, usiłując doprowadzić do rychłej likwidacji obecnego kryzysu rządowego. Koła polityczne Rzymu podkreślają, że trwający od 12 dni kryzys wywiera ujemny wpływ na całokształt włoskiego życia politycznego i uniemożliwia stabilizację stosunków gospodarczych.

### Międz. Fundusz Monetarny

**Nowy Jork (obsł. wł.).** W Nowym Jorku podano do wiadomości, że Międzynarodowy Fundusz Monetarny przeprowadził w ostatnich dniach swą pierwszą wypłatę pożyczkową. Francja otrzymała 25 milionów dolarów, Holandia — 6 mld. dolarów i 1½ funtów szterlingów. Międzynarodowy F. Monetarny stworzony został w roku 1944

### Pod okiem władz okupacyjnych

## Socjalista tworzy rząd japoński

**Tokio (obsł. wł.).** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie przedstawicieli czterech głównych japońskich partii politycznych podczas którego powzięto decyzję dotyczącą powierzenia misji utworzenia nowego rządu japońskiego przywódcy partii socjalistycznej Sui Katayama.

Dotychczasowy premier Yoshida, należący do partii liberalnej,



Wallace w San Francisco

Konieczność trzech porozumień

gwarantujących światu pokój i dobrobyt

Nowy Jork (PAP). Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace wygłosił przemówienie w San Francisco, w gmachu opery, w tej samej sali, która była kolebką ONZ...

1. Należy zawrzeć porozumienie międzynarodowe w sprawie energii atomowej, umiędzynarodowienie stref strategicznych, rozbrojenie i opracowanie systemu międzynarodowego bezpieczeństwa.

2. Powinno być również zawarte porozumienie polityczne, zmierzające do ostatecznej likwidacji faszyzmu, położenia kresu wojnom domowym w Grecji i Chinach, na podstawie Karty ONZ...

3. Należy zawrzeć porozumienie gospodarcze zawierające 10-letni plan odbudowy. Plan ten winien być realizowany drogą wykorzystania zasobów amerykańskich przez organa ONZ...

kie te zadania są wykonalne. Ameryka posiada odpowiednie zasoby, podczas gdy ONZ dysponuje odpowiednią machiną administracyjną. Możliwe jest znaleźć...

W kraju dolara

Pół miliona bezrobotnych w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP). Według ogłoszonych ostatnio oficjalnych statystyk, od początku bieżącego roku nastąpił znaczny wzrost bezrobocia na terenie miasta Nowego Jorku.

W chwili obecnej liczbę bezrobotnych oblicza się na około pół miliona osób przy ogólnej liczbie 2,5 miliona zatrudnionych w mieście. Wśród bezrobotnych znajduje się około 100 tysięcy weteranów ostatniej wojny. Blisko połowa...

dobra wola w tym kierunku. Zniszczony i głodny świat nie potrzebuje od Ameryki armat i czołgów amerykańskich, lecz pługów i maszyn.

liczbę bezrobotnych stanowią członkowie związków zawodowych. Według informacji „New York Daily News”, sprawozdania poszczególnych związków zawodowych podkreślają powagę sytuacji na rynku pracy i oczekują...

Pierwszy po wojnie gwałtowny wzrost liczby bezrobotnych nastąpił jesienią ub. roku, drugi zaś w marcu bież. roku.

O należyte traktowanie interesantów

Zarządzenie Min. Adm. Publicznej

Warszawa. Minister administracji publicznej, Osóbka-Morawski wydał nowy okólnik w sprawie stosunku urzędników do interesantów. W wszystkich urzędach mają być ustalone godziny przyjmowania i załatwiania interesantów. W tym czasie zabronione są konferencje i zebrania, któreby absorbowały pracowników obowiązanych do przyjmowania interesantów.

Okólnik mówi również szczegółowo o sposobie wywieszania tablic orientacyjnych.

Specjalny nacisk kładzie zarządzenie na powierzenie obsługi informacyjnej taktownemu pracownikowi, który musi się orientować dokładnie w podziale czynności i obsadzie personalnej danego urzędu, dalej w zakresie działania i adresach innych władz i instytucji mogących interesować podantę.

Najważniejsze znaczenie ma położenie nacisku na ułatwienie ludności komunikowania się z władzami administracyjnymi zwłaszcza w powiatach o słabo rozwiniętej komunikacji. Kontakt ten winien być realizowany przez starostę lub urzędników starostwa w formie t. zw. „roków urzędowych”, bądź też przy sposobności innych czynności urzędowych.

Urzednicy winni, gdy pozwala na to czas i warunki, przeznaczyć pewien czas na przyjmowanie zgłaszających się interesantów, udzielenia wyjaśnień i przyjmowania podań we wszystkich sprawach, należących do zakresu działania starosty. Jako zasadę należy przyjąć konieczność udzielenia odpowiedzi pisemnej na wszystkie podania.

Wielki proces w Krakowie

14 przywódców akcji podziemnej

Kraków (SAP). W rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie rozpoczął się wielki proces polityczny 14 członków Stronnictwa Narodowego. Oskarżeni są studentami U. J., Akademii Górniczej i Akademii Handlowej. Jedyny starszy członek w tym procesie — to Tadeusz Wołkowiński, pseud. „Hipolit”, emerytowany pułkownik, prawnik z zawodu. Oskarżeni byli przywódcami akcji wywrotowej, tworząc szereg podbudówek, jak PAS, NSZ itd. Kolportowali oni nielegalną prasę, udzielali zapomóg aresztowanym członkom i redagowali miesięcznik „Młoda Polska”.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Tadeusz Wołkowiński, prezes organizacji, Zychowicz Włodzimierz, kierownik akcji zapomogowej, Roman Nitarski, prelegent i redaktor nielegalnego miesięcznika „Młoda Polska”, Sura Jan — łącznik, Brocker Jan — współdziałający, Nykun Aleksander — kierownik dzielnicy Kraków, De Ville — kierownik organizacyjny

dzielnicy krakowskiej, Palka Bogdan — kierownik „Pługu” Kraków-miasto, Więckowski Walenty — kierownik „Pługu” Kraków-ziemia, Pająk Jan — kierownik organizacyjny „Pługu” Kraków-wieś, Chrzęstkowski Henryk — prezes organizacji na wszystkie wyższe uczelnie miasta Krakowa. Wołowicz Ryszard — kierownik wyszkoleniowy, Czarnek Janusz — kierownik komórki na terenie Akademii Handlowej.

Oskarżeni szkodliwą dla państwa polskiego działalnością, prowadzili również za pieniądze zagraniczne.

Oświadczenie gen. Rooksa

Sprawy uchodźców

Nowy Jork (PAP). Dyrektor generalny UNRRA gen. Rooks wystąpił w Waszyngtonie bardzo ostro przeciwko kampanii pewnej części prasy amerykańskiej, oskarżającej UNRRA o zmuszanie osób wysiedlonych do powrotu do krajów macierzystych.

Rooks oświadczył, że UNRRA nie wywiera żadnego nacisku na uchodźców, a jej przychylny stosunek do akcji repatriacji oparty jest na opinii większości członków ONZ, którzy uważają za najlepsze rozwiązanie problemu DP ich powrót do krajów macierzystych.

Rooks stwierdził natomiast, że wielokrotnie wywierał nacisk na uchodźców grupy polityczne, wrogię stosunkom politycznym w środkowej Europie i nazwał te czynniki „nieodpowiednimi czynnikami”. Podając, że w chwili obecnej z 8 milionów DP pozostało tylko kilkaset tysięcy, Rooks stwierdził, że w obozach znajduje się szereg osób, które współpracowały z nieprzyjacielem w czasie wojny i które ustosunkowane są wrogo do zasad wyznaczonych przez zwycięską koalicję. Oświadczył także, że wśród DP znajduje się wielu, którzy wolą być przedmiotem międzynarodowej akcji charytatywnej, niż podjąć się pro-

duktywnej pracy w krajach macierzystych. Rooks nazwał wszystkie zarzuty przeciwko UNRRA bezpodstawnymi i szkodzącymi zasadzie powojennej współpracy międzynarodowej.

Zaprzeczenie rządu greckiego

London (PAP) Agencja Reutersa donosi z Aten, że rząd grecki zaprzeczył twierdzeniu prasy jugosłowiańskiej, jakoby attaché wojskowy grecki w Białogrodzie uprawiał miał szpiegostwo. Grecki attaché wojskowy Diamantopoulos został przed tygodniem odwołany z Białogrodu.

Dżuma w Szanghaju

Szanghaj (obsł. wł.) Korespondenci zagraniczni donoszą z Szanghaju, że chińskie ministerstwo zdrowia odkryło w tym mieście oraz w Nankinie kilka wypadków dżumy. Cyfra zachorowań na dżumę wynosiła prawdopodobnie w pierwszym kwartale br. kilka tysięcy, oficjalnie jednak zanotowano tylko 10 wypadków śmierci. W maju według statystyki w Szanghaju znajdowało się 5 tys. chorych. (gp)

Przedstawiciele przemysłu Czechosłowacji z rewizytą w Polsce

Katowice. W odpowiedzi na wizytę polskich przemysłowców w Czechosłowacji przybędą do Polski czechosłowaccy przedstawiciele przemysłów: węglowego, hutniczego, energetycznego, włókienniczego i chemicznego. Zwiędzą oni poza zakładami pracy na Śląsku, Poznaniu i Warszawie. Odwiedziny te są wyrazem coraz ściślejszej współpracy gospodarczej przemysłów Czechosłowacji i Polski. Poza zwiedzeniem kopalni i fabryk przeprowadzone będą rozmowy, traktowane jako dalszy ciąg pertraktacji prowadzonych w czasie pobytu delegacji przemysłu polskiego w Morawskiej Ostrawie i Pradze.

Osobną uwagę poświęcą goście badaniami i doświadczeniem, prowadzonym w Instytutach Badawczych poszczególnych przemysłów. Na zwiedzenie Instytutów przewidziana jest znaczna część czasu wycieczki.

stany na wyjazd do Wieliczki i Krakowa, gdzie goście zapoznają się z kopalniami soli i zwiedzają Wawel oraz inne zabytki Krakowa.

Czas pobytu wycieczki na Śląsku zostanie również wykorzystany

Przyjazd wycieczki liczącej ok. 30 osób spodziewany jest w dniu 30 czerwca b. r.

Frank francuski w niebezpieczeństwie

Strajki robotników i kupców

Paryż (obsł. wł.) Premier francuski Ramadier oświadczył w dniu wczorajszym na konferencji prasowej, że frank francuski załamie się, o ile nie uda się przezwyciężyć obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej.

Jak podają korespondenci, w dniu wczorajszym odbywały się demonstracje w szeregu miastach przeciw brakowi środków żywnościowych i przeprowadzanych kontroli rządowych. Pracownicy elektrowni i gazowni zapowiedzieli ogłoszenie strajku, o ile w najbliższym czasie nie uzyskają podwyżki zarobków. Na dzień dzisiejszy zapowiedziany jest strajk 30.000 drobnych kupców, którzy na zebraniu w dniu 20 bm. w Paryżu wypowiedzieli się ostro

przeciw kontroli rządowej. Strajki pracowników pralni paryskich trwa nadal. (K)

O utworzenie Parku Narodowego w Tatrach

Warszawa (SAP). Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, powzięło następującą jednogłośnie uchwałę:

Wobec nieustannie postępującego niszczenia Tatr przez wycinanie hal, dewastację lasów, nieodpowiednie zachowanie się zwiedzających oraz zakusy różnego rodzaju spekulacji i wyrządzania w ten sposób niepowetowanych i bezpowrotnych szkód przyrodzie tatrzańskiej, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — w myśl wieloletnich uchwał Walnych Zjazdów Delegatów, oraz jednogłośnie życzeń swych Oddziałów i Sekcyj — zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej z gorącym apelem o przyspieszenie wszelkich prac w kierunku jak najrychlejszego utworzenia Parku Narodowego Tatrzańskiego i wprowadzenie w życie jego postanowień.

Exequatur dla konsulów francuskich

Warszawa (PAP). Prezydent R. P. udzielił w dniu 20 bm. exequatur p. Charles Plista, konsulowi p. Jeanowi Francji w Poznaniu p. Jacques Leguebe, konsulowi Francji w Szczecinie oraz p. Guy Monge, konsulowi Francji we Wrocławiu.

100 mil. dol. dla Holandii

London (SAP). Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju ma podobno przyznać w najbliższej przyszłości pożyczkę w sumie stu milionów dolarów Holandii, która prosiła o pięćset milionów.

Problem ludzi niepotrzebnych

Strefy okupacyjne angielską i amerykańską obiega ostatnio niemiecki żart. Na pytanie, kto się zalicza do tzw. „osób wysiedlonych” (DP — Displaced Persons) odpowiadają Niemcy, że „wysiedlonymi” byłiby ci przebywający na terenie Rzeszy obcokrajowcy, którzy by wrócili do swoich własnych krajów. Niemcy stają się dla tej wieloletniej rzeszy Baltów, Jugosławian, Ukraińców, Żydów i Polaków jakby drugą przysraną ojczyzną, kraj rodzinny — przysmowa emigracją — wysiedleniem. „Gdyby spojrzeliśmy — podaje licencjonowany przez Francuzów „Der Kurier” — mogli zabijać, na pewno żaden z wysiedlonych nie zostałby przy życiu”.

Nie należy tych słów rozumieć jako wolnej literackiej przenośni. Na pewno wszyscy obcokrajowcy: b. więźniowie obozów koncentracyjnych, robotnicy przymusowi, b. jeńcy itd. w wypadku braku opieki alianckiej i pozostawienia swobodnej ręki władzom niemieckim, odbyliby powrotną drogę za druty „K-Z.”-ów, do pracy niewolniczej w obozach i polu, pod ochroną wież wartowniczych, niemieckich butów i kalb.

Na przykładzie osób wysiedlonych można obserwować dokładnie przemianę, jaka się miała dokonać w narodzie niedaunych ciemnioty — „dobrych” przedstawicieli milującej pokój społeczności ogólnoeuropejskiej. Coraz słabsza opieka aliantów nad obozami D. P. wyzwała w Niemczech uczucia, które z zatrważającą prawdziwością ujawniają się w nich zawsze w stosunku do człowieka bezbronnego: nienawiść nie wahająca się — jak u zbrodniarza recydywisty — do powtórzenia popełnienia zbrodni. Dzisiejszy stosunek Niemców do „wysiedlonych” — niezależnie od błędów popełnionych przez samych dobrowolnych emigrantów — jest przykładem pod tym względem reprezentacyjnym.

W piśmie niemieckich strojonych w piórka demokratyczności pojawiają się głosy, domagające się wystąpienia obcokrajowców zestanych w czasie wojny do Niemiec na taką samą lawę oskarżonych, na jakiej sądził był przestępny norymberski. „Jest całkiem paradoksalne — pisze Neues Deutschland z 16. IV. — że ludność niemiecka musi dbać o utrzymanie, wyżywienie i opłacanie tej ciemnej hołoty” (oryg. „Gesindels”). Żeby uzasadnić to stanowisko Niemcy postępują się bardzo wygodnym w danym wypadku argumentem troski o reedukację i denacyfikację własnego społeczeństwa. Obozy D. P. są w tej interpretacji bezpiecznym azylem dla wszelkiego rodzaju przestępców kryminalnych, do którego policja niemiecka nie ma dostępu, choć do obozów prowadzą ślady naziistowskich ruchów podziemnych. W tym łańcuchu dowodów niemieckich brakuje tylko jeszcze paradoksalnego stwierdzenia, że organizacje podziemne „Polentäter” i „Polenhauer” rekrutują się spośród Polaków.

Ale w zagadnieniu osób wysiedlonych jest także moment drażliwy, nasuwający zasadniczą obawę występowania w roli adwokatów niestusznej sprawy.

Poniżającą jest bowiem rola obcokrajowców — w tym szeregu również Polaków — korzystających ze schronienia w niegościnnym kraju, zwłaszcza gdy tym krajem są Niemcy. Poniżającą jest stanowisko ludzi niepotrzebnych, którzy nie znajdują słusznych argumentów przeciwko zarzutom nierobotności i wzrastającej przestępczości. Zwłaszcza, gdy zarzut ten stawiają wysiedlonym niedawni oprawcy. Z liczby około 7.000.000 osób wydziedziczonych przez narodowy socjalizm pozostało na terenie stref anglosaskich jeszcze 827.000 Ukraińców, Serbów, Rumunów, Polaków i Baltów. Ludzie ci prowadzą nie dające się odwrócić w wyobraźni ludzi wolnych życie. Śpią często po 50 i 100 w jednej izbie. Następuje zanik życia indywidualnego i prywatnego. Miłość, narodziny i śmierć stają się publicznym udziałem, choroba staje się zgubą, wola życia przejawia się w nielegalnych transakcjach, albo rozkiełzaniu przestępczych instynktów. W Bergen-Belsen handluje się dziś dewizami, a kontakty czarnego rynku walutowego rozciągają się aż do Marsylii, Rzymu i Kairu. W okręgu Osnabrück największą ilością przestępstw kryminalnych obciążony jest polski obóz D. P.

W ubiegłym roku Rada Gospodarcza i Socjalna wysłała zapytanie do członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, czy i w jakiej ilości są skłonni przyjąć do siebie ludzi, którzy nie chcą wracać do swych krajów. Nieliczne odpowiedzi, które nadeszły, były wyrazem egoizmu i obawy. Były dla wysiedlonych po prostu poniżające.

Z sytuacji tej nie zdają sobie sprawy przede wszystkim sami wysiedleni. Ale nie zdają sobie z tego również sprawy rodziny w kraju. Kontakt utrzymywany w listach, przyczynia się często tylko do przedłużenia stanu męczącej niepewności. Tylko decyzja z naszej strony, wyraźna od rodziny wezwanie do powrotu, może przywrócić rodzinom — najbliższym, krajowi — własnych obywateli.

A. W. Walczak,

Badania naukowe w ZSRR

Loty stratosferyczne

Moskwa (PAP) Dnia 17 bm. balon stratosferyczny Nr-63 i podstratosferyczny balon Nr-62 wystartowały z Moskwy w celu badania górnych warstw powietrza. Komendant substratosferycznego balonu Nr-62, słynny lotnik radziecki Polossuchin, poślą do wiadomości we wtorek 20 bm., że jego balon wylądował bezpiecznie

w pobliżu wioski Fatujewka w okręgu Penza.

Balon Nr-63 wylądował w pobliżu stacji kolejowej Kadoszino w Autonomicznej Republ. Mordwiskiej po upływie 16,5 godzin od chwili wystartowania. Załogi obu balonów dokonały obserwacji promieniowania słonecznego.

Idea Jinnaha

Pakistan - państwo muzułmańskie w Indiach

London (PAP). W wywiadzie, udzielonym w New Delhi korespondentowi Agencji Reutersa, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, Jinnah, wyłożył swój pogląd na temat oddzielnego państwa muzułmańskiego w Indiach — Pakistanu.

Zdaniem Jinnaha Pakistan i Hindustan winny zawrzeć z sobą sojusz. Liga Muzułmańska będzie poprzez Hindustan korytarza, któryby łączył prowincje muzułmańskie na północnym zachodzie z prowincjami na północnym wschodzie. Liga Muzułmańska jak najenergiczniej sprzeciwiać się będzie podziałowi Bengal i Pendżabu, Rząd w Pakistanie — powiedział w dalszym ciągu Jinnah — powinien mieć charakter ludowy i być odbiciem nastrojów społeczeństwa. Pakistan dążyć będzie do przystąpienia do ONZ.

Co się tyczy armii indyjskiej, Jinnah żąda całkowitego rozdelenia jej na hinduską i muzułmańską, bierze jednak pod uwagę zawarcie sojuszu lub traktatu obronnego pomiędzy obu państwami.

Na zapytanie korespondenta brytyjskiego, czy bierze pod uwa-

gę utworzenia państwa łączącego wszystkie kraje muzułmańskie Bliżniego i Dalekiego Wschodu, Jinnah oświadczył, iż uważa panislamizm na przybytek, ale przewiduje przyjazne stosunki i współpracę ze wszystkim krajami muzułmańskimi.

SS Obergruppenfuehrer Oswald Pohl

przyznaje się do zbrodni, dokonanych w Polsce

Norymberga. (tel. wł.) W procesie, jaki toczy się od trzech tygodni przed amerykańskim trybunałem wojskowym przeciw wyższemu oficerom SS, zeznawał w dniu wczorajszym SS-Obergruppenfuehrer Oswald Pohl, któremu podlegała administracja wszystkich obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Pohl przyznał się do rozprawienia i zniszczenia getta warszawskiego było dziełem jednego z podległych mu oddziałów SS. W dalszym ciągu przewodu sądowego udowodniono Pohlowi, że ta sama organizacja urządziła komory oraz krematorium w obozie oświęcimskim. (K)



Jan Bogucki

# MONTE CASSINO

Kilka dni temu minęła rocznica zwycięstwa polskiego na Monte Cassino. Z tej okazji drukujemy poniżej opis walk o Monte Cassino nadesłany nam przez ich uczestnika p. Jana Boguckiego.

W paśmie Apeninów, zwanym „Mass Albanotta” znajduje się skałista góra o stromych ścianach, najeżonych tysiącami ostrych zębów skalnych.

To Monte Cassino!

Na jego szczycie stał niegdys piękny i bogaty klasztor Benedyktynów. Dziś pozostała z niego tylko jedna ściana, reszta zaś letniczo alianckie zamieniło w masę sterczących gruzów. Monte Cassino było naturalną fortecą. Stromie ściany i dziko poszarpane zbocza skalne uniemożliwiały jakakolwiek próbę przedostania się na szczyt. W naturalnych wgłębieniach skalnych Niemcy pobudowali potężne bunkry, z których ziali pickelnyim ogniem na smiałków, chcących się przedostać do wnętrza. W podziemnych schronach, pod gruzami klasztoru mieściło się dowództwo wojsk niemieckich.

Obok Monte Cassino, na szczycie Monte Cairo, zajęli Niemcy bazę obserwacyjną, skąd kierowa li celnym ogniem na niżej położone pozycje alianców oraz paraliżowali ich sieć komunikacyjną.

Góra ta była postrachem dla wszystkich wojsk alianckich. Przed nią nie można było nawet w dzień wychylić głowy ze stanowiska. Ogień nieprzyjaciela był natychmiastowy i celny. Dezorga nizował tyły i uniemożliwiał dostarczenie żywności i amunicji.

W dzień życie tu zamierało. Noc stawała się dniem. Wśród ciężkich warunków terenowych, trudnych warunków technicznych, wojska alianckie walczyły o tę fortecę przez sześć miesięcy. Łąca się krew żołnierza amerykańskiego, francuskiego, angielskiego, hinduskiego i nowozelandzkiego. Łąca się strumieniami, a wróg szedł dalej w niezłomnej fortęcy i raził z niej ogniem na szturmujących.

Nie też dziwnego, że z czasem wywodziła się legenda o „niezłomnym twierdzy”. Niemcy chcieli się, że nikt jej i nigdy nie zdobędzie, a wśród żołnierzy alianckich krążyła wersja, iż Hitler z diabłem się sprzymierzył i ten mu pomaga w obronie.

W końcu o zdobycie pokusili się Polacy. Prawie przez cały miesiąc utrzymywaliśmy w ciężkich warunkach terenowych pozycje zajęte przez alianców. Pod gradem codziennych bombardowań, harto walały się serca w nekającym ogniu.

Nadszedł dzień 12 maja. W dniu tym góry otoczone były gęstą mgłą, z oparów której wyjmiał się jedynie szczyt Monte Cairo. Artyleria wojsk sprzymierzonych bombardowała bez przerwy od 12 godzin pozycje niemieckie. Wtuli ni w stanowiska, znaczącym wzrokiem od nieprzespianych nocy, wpatrywaliśmy się w wybuchające pociski. Zdawało się, że wszystko płonie, pociski wybuchały na pocisku. Spalone drzewa, osuwo lone i porożbijane gałęzie stwarzały niesamowity i przynajmniej widok. W tym pięknym zakątku ziemi — wojna zrównała z ziemią to, co tętniło życiem.

Z jarów i ze skalnych szczylin wzgórz 963 wychyliły się żołnierskie postacie. To, o co wojska sprzymierzonych walczyły 6 miesięcy bez skutku — trzeba było zdobyć.

Z całym impetem runeliśmy do ataku. Jak szalony piełniły się po urwiskach skalnych, prac ciężko naprzód i naprzód po ostrych krawędziach skał ku górze, gdzie straszny wróg siedział i ział piekielnym ogniem. Trupy padały jeden obok drugiego. Gęsty ogień przeczekał szeregi, dziesiątkował kompanie i bataliony. Śmierć zbierała obfite żniwo... Po bezowocnym szturmie nadszedł wreszcie rozkaz odwrotu...

Na własne pozycje wrócili tylko niedobitki. W serca wstąpiła rozpacz i zaciętość.

Alianci rozpoczęli ponownie bombardować pozycje niemieckie. Niemcom nadeszła w tym czasie pomoc w postaci jednej dywizji. Mielimy teraz przeciw sobie, zamiatając jedną, dwie.

Równocześnie i Niemcy rozpoczęli bombardowanie pozycji polskich. Noc przeszła na zbieraniu trupów i przygotowaniach do następnej akcji. Ale i do nas ściągnięto szybko posiłki, tak, że na jutro do natarcia ruszyli nowe

brigady. Od zachodu na Monte Cassino wdzierała się bohaterka brygada strzelców karpacckich, osławiona walkami pod Tobrukami; od wschodu szła dywizja „Zubrów”; od strony San-Angelo szturmował 15 pułk ułanów.

Po krwawych całodziennych walkach pierwszy wdarli się na Monte Cassino „Korpatozycy” i przypuścili szturm na klasztor. Krwawe walki przybrały na sile; nie walczone już na pistolety czy nawet bagnety; ludzie spleceni w śmiertelnym bólu gryźli się nawet i kopali. Zwycięzał silniejszy; pistolet czy granat były bronią na większą metę — pazury i zęby zastępowały teraz broń.

Ale Niemcom przybyły posiłki i podjęli przeciwdziałanie. Rozpoczął się krwawy odwrot. Po ciężkich stratach po raz drugi trzeba się było wycofać na pozycje. Wróg trzymał.

Walka toczyła się jeszcze na San Angelo. Tam ułani wniknęli głęboko w pozycje wroga i kosząc olbrzymich strat nie dali się zepchnąć nawet na centymetr.

Niemców rozpoczęła paraliżować artyleria aliancka. Ale i oni odpowiedzieli ogniem artyleryjskim. Pojedynki trwały przez kilka godzin, aż niemiecka artyleria za milka.

Teraz dowództwo polskie przygotowało się do ostatecznej bitwy o Monte Cassino. Zdobycie albo umrzeć z honorem.

Na front ściągnięto żołnierzy ze

## Przed trzema laty w Apeninach



Klasztor na Monte Cassino bez oszczędności po zdobyciu przez Polaków. Na ruinach powiewa flaga polska. Arch. „Dziennika Zachodniego”

wszystkich kompanii warsztatowych i transportowych. Utworzono nowe kompanie dla rzucenia do akcji. Po szeregach żołnierskich przebiegała wiadomość, iż dowództwo alianckie obiecało Polakom, że po zdobyciu Monte Cassino, nie zostaną użyci do żadnych dalszych akcji. Ale żołnierzowi polskiemu nie potrzeba żadnych obietnic.

Rankiem 18 maja znowu nastąpiło natarcie. Po całodziennych walkach pierwsze oddziały przedarli się na szczyt wzgórz.

Na czele dywizji „Zubrów” szedł siwy pułkownik, który z okrzykiem na przód! — biegł pierwszy i serią z Thompsona, siał śmierć. Za nim biegli żołnie-

rze, waląc granatami w Niemców, którzy czując teraz swą ostatnią godzinę, rzucali ostatni granat pod siebie, wysadzając się w powietrze.

Walka była bez pardonu. Nie brano jeńców. Zaciętość w walce była tak straszna, że nawet ranni walczyli ostatkiem siły, chcąc się w ten sposób przyczynić do polskiego zwycięstwa.

O piątej wieczorem strzały na Monte Cassino zamilkły. Klasztor został całkowicie opanowany przez Polaków. Na ruinach klasztoru zajął potaj radośnie biało-czerwony sztandar. Obok niego zawisł na znak braterstwa broni, sztandar brytyjskiej wspólnoty narodów „Union Jack”.

Przyszła ciepła majowa noc. Na niebie pojawiły się pierwsze gwiazdy a obok nich zza obłoku wypłynął srebrny księżyc, oświetlając krwawe pobojowisko. Ciszę przerywał jęk rannych żołnierzy i odgłosy strzałów dochodzących z San Angelo.

Dnia 19 maja padło San Angelo. Polska brygada pancerna mając wojną drogę wkroczyła do doliny rzeki Liri. Linia obronna Adolfa Hitlera przestała istnieć.

O świcie 20 maja 1944 żołnierze polscy w radosnym nastroju, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, choć sterani walkami, obdarci i wynędzniali zeszli na dobrze zasłużony odpoczynek.

# Niemiecki przemysł samochodowy

## w chwili obecnej

Za niemieckim dziennikiem „Tagesspiegel”, wychodzącym w amerykańskiej strefie okupacyjnej jako pismo bezpartyjne, podajemy ciekawy artykuł, dotyczący niemieckiego przemysłu samochodowego. Artykuł ten opracowany został na podstawie memoriału, skierowanego do władz alianckich przez niemiecki związek gospodarczy przemysłu samochodowego.

Plan przemysłowy dla Niemiec przewiduje roczną produkcję 80.000 wozów silnikowych. Połowę z tego stanowią samochody ciężarowe i osobowe. Dalej plan przewiduje produkcję 10.000 motocykli o literze 60—250 ccm oraz nieokreśloną ilość motocykli tek o mniejszej kubaturze. Ponadto pozwolono na produkcję 10.000 traktorów. W porównaniu z r. 1933 odpowiada to 61,3 proc. produkcji samochodów ciężarowych, 14,5 proc. samochodów osobowych oraz 3,5 proc. produkcji motocykli. Tej niskiej cyfry odpowiada produkcja silnikowych odpowiednio pojazdów silnikowych o podobnym zapotrzebowaniu. Słabe ograniczenia w latach wojennych, w których nie było poważniejszej produkcji na potrzeby cywilne, obniżyło ilość niemieckich wozów silnikowych do minimum.

coraz mniej też jest bezużytecznych pracujących samochodów. Większość fabryk wznowiła produkcję, która jednak jest zbyt mała. Zapasy zaś części wymiennych i materiały są niemal wyczerpane, produkcja części wymiennych jest także bardzo powolna. Dochodzi do tego chroniczny brak gumienicy. Bardzo często gotowe już pojazdy stoją w warszłatach i nie mogą być odstawiene z braku opon.

Dla odbudowy niemieckiego życia gospodarczego i dla zagwarantowania przynależnego standardu życiowego jest zaopatrzenie w dostateczną ilość samochodów rzeczą bardzo ważną. Eksport zaś samochodów jest dla zapłacenia koniecznego importu żywności równie bardzo potrzebny. Nie ulega więc wątpliwości, że dozwolona produkcja jest zbyt mała. Sprawa tą zajął się związek przemysłu samochodowego w Hanowerze, który przeprowadził odpowiednie badania, a wyniki ich ujął w memoriale. Memoriał ten uzyskał zgodę podobnych organizacji w strefie amerykańskiej i niemieckich władz dwustrefowych.

By móc ocenić obecną sytuację należy poznać dawną produkcję. Jako o produkcji pokojowej w Niemczech można mówić o produkcji z r. 1932. Wzrost produkcji po r. 1933 był już rozpoczęciem motoryzacji przygotowywanej przez hitlerizm dla zbrojeń. Nie można też jednak zapomnieć, że rok 1932 był rokiem największej depresji, która szczególnie od-

czuł przemysł samochodowy. Wg. cyfr statystycznych wyprodukowano:

(w tysiącach sztuk)	1928	1932	1935	1938
samochody osobowe	103	42	206	277
wozy ciężarowe	20	4	89	64
autobusy	1	—	3	64
traktory	8	2	8	24
trójkołowce	1	11	12	15
motocykle ogółem	160	36	118	190
z tego do 200 ccm	61	27	77	—
ponad 200 ccm	—	—	—	113

Z planu przemysłowego wynika, że w przyszłej motoryzacji szczególne znaczenie nadano budowie samochodów ciężarowych. Wolno bowiem produkować 40.000 pojazdów.

Związek gospodarczy przemysłu samochodowego w memoriale swoim dochodzi do wniosku, że dla pokrycia zapotrzebowania produkcja winna wynosić 90.000 samochodów ciężarowych. Cyfrę tę ustalono uwzględniając wywieżenie towarów z miast i odbudowę miast, co jest zadaniem transportowym.

Dopuszczalna produkcja 40.000 samochodów osobowych odpowiada tygodniowej produkcji północno-amerykańskiego przemysłu samochodowego. Memorandum domaga się rocznej produkcji 250.000 samochodów osobowych. W liście tej przewidziano 50.000 samochodów na eksport. Rada Kontrolna nie przewidziała wywozu samochodów. Decyzji tej — zdaniem memoriału — nie uda się utrzymać, ponieważ przywóz koniecznych materiałów wymaga wielkiej ilości dewiz, dla których uzyskania eksport samochodów wydaje się koniecznym.

Produkcja motocykli do 100 ccm (w planie przemysłowym do 60 ccm) nie powinna podlegać żadnym ograniczeniom. Dla motocykli zaś ponad 100 ccm memoriał domaga się podwyższenia górnej granicy produkcji z 10 na 100 tys. sztuk, przy czym produkcja najsilniejszych maszyn (500 ccm) miałaby być oznaczona do 4,5 proc. Niemcy bowiem zawsze przodowały wszystkim krajom w używaniu motocykla, jako środka komunikacyjnego, zwłaszcza, że motocykle z przyręczkami były używane dla lekkiego trans-

portu. Wzięwszy pod uwagę 4-letnią wytrzymałość motocykla, (40.000 niemieckich motocykli w

obiegu) przypadająby 1 motocykl na 1.700 mieszkańców. Ten niekorzystny stosunek mógłby być poprawiony importem z zagranicy, na ten import jednak brak dewiz.

Memoriał niemieckiego przemysłu samochodowego przewiduje roczne zapotrzebowanie 5.000 autobusów, w ogóle nie wspomnianych w planie przemysłowym. Szczególne znaczenie ma produkcja traktorów służyących nie tylko jako siła pociągowa na drogach, ale jako ciągnik w rolnictwie, w którym znajduje wielokrotne zastosowanie.

Zarząd dwustrefowy dla spraw rolniczych wyliczył zapotrzebowanie traktorów w trzech strefach zachodnich na 310.000 sztuk. Memoriał wycenił jako minimum potrzebnych w rolnictwie traktorów wymienia cyfrę 34.000 oraz 13.600 dla komunikacji drogowej. Fakt, że większość maszyn które mają być produkowane, przewiduje się o stosunkowo słabych motorach, podkreśla wolę zainteresowanych

przemysłowców, by odbudować motoryzację służyącą wyłącznie celom pokojowym.

Cała produkcja samochodów w dwóch strefach zachodnich skupia się w 3 fabrykach samochodów osobowych, 11 fabrykach samochodów ciężarowych i 1 małej fabryce samochodów transportowych. W strefie francuskiej obok przedsiębiorstw części wyposażeniowych dla przemysłu samochodowego istnieje jednak tylko firma Daimler Benz. W strefie rosyjskiej, w której fabryki samochodowe zostały niemal zupełnie zdemolowane, produkować będą tylko 2 zakłady. Pełnej produkcji, wobec szkód wojennych, nie będzie mógł podjąć żaden z tych zakładów.

Jeśli fabrykacja w r. 1946 nie wykonała dozwolonego planu, to przyczyna tego jest niedostateczne przyznanie materiałów. Związek przemysłu samochodowego przewiduje dla wykonania planu produkcyjnego roczne zapotrzebowanie żelaza i stali w wysokości 876.122 ton oraz 219.030 ton dla części zapasowych i 87.612 ton na remonty. Ogółem zapotrzebowanie żelaza i stali w przemyśle samochodowym przewidziano na 1,2 mil. ton, w czym wyroby walcowane zajmują największą pozycję bo 720.000 ton. Rzecz jasna, że takie wysokie zapotrzebowanie nie może być pokryte, o ile produkcja surowca żelaznego będzie wynosiła tylko 5,3 mil. ton.

## Pływające stacje bunkrowe

### usprawnią zdolność przeładunkową

Gdynia (API). W ciągu najbliższych dwóch tygodni przybędzie do Gdyni z Holandii wielka pływająca stacja bunkrowa, która przyholuje holenderski holownik „Ganges”. Pływająca stacja bunkrowa nosi nazwę „Coal” i usprawni znacznie zaopatrywanie statków w porcie gdzińskim w węgiel bunkrowy. „Coal” może zajądować na raz 1.300 bunkru. Zdolność przeładunkowa wynosi 200 ton na godzinę. Statek „Coal” został od Holendrów wydzierżawiony przez Zie-

dnoczenie Przemysłu Węglowego, a po stwierdzeniu jego sprawności technicznej ma być zakupiony.

Oszczędzając one czas postoju statków i pozwalając na równoczesny wyładunek ze statku, przy wiezionych przez niego towarów i załadunek, jaki statek z portu zabiera, a przy spokojnym morzu pozwolią na bunkrowanie statku na morzu bez wprowadzenia ich do portu. Przed wojną bunkrowanie statków odbywało się na pełnym morzu poza Helem lub na wodach zatoki Gdanińskiej.



Jedna z licznych przeszkód, jakie znajdowały się na trasie odbytego ostatnio w Warszawie wysiedgu samochodów w klasie turystycznej. Fot. R. Burzynski, Warszawa.



# Zygmunt Nowakowski boleje nad skutkami własnej propagandy Ciężki los Polaków pozostałych w Niemczech

Znany pisarz emigracyjny reakcji, Zygmunt Nowakowski, nieprzejadany do niedawna wróg powrotu do kraju, ogłosił dwa artykuły w piśmie „Nowy Świat”, wychodzącym w Ameryce, przedstawiając tragiczną sytuację Polaków pozostałych w Niemczech.

Głos Nowakowskiego zasługuje również dlatego na uwagę, że przecież winę za ciężki los naszych rodaków, otumanionych raczkiewiczowską propagandą, ponosi także i on, i to w stopniu bardzo dużym. On to poprzednio artykułami skierowanymi przeciw Krajowi nawoływał, że do Polski wracać nie należy.

„Między tym, co mówi prezydent Truman czy b. ambasador Bliss Lane — pisze Nowakowski — a postępowaniem władz amerykańskich w Niemczech wobec Polaków, jest przepaść. Na terenie Niemiec czynne są do dzisiaj kompanie wartownicze, złożone z Polaków, ale regulamin nie wspomina ani jednym słowem o ich narodowości. Słowo „Polish” zostało wymazane ze wszystkich rozporządzeń, rozkazów, szyldów itd. Wartownicy Polacy noszą na hełmach napis „C.G.”. Oznacza to „Civilian Guard”, lecz Polacy podkładają pod ten skrót znaczenie zupełnie inne, mianowicie „ciagle głodny”, albo „coraz gorzej”.

W istocie wartownik polski cierpi głód, a jego sytuacja materialna i przede wszystkim moralna przedstawia się coraz gorzej. Polacy są traktowani przez władze amerykańskie z takim samym szacunkiem jak w każdym kroku. Co ważniejsze, traktowani są, ku żywej uciecie Niemców, w sposób pogardliwy. Miarą skandalu jest to, że otrzymują mydło gorsze klasy B w ilościach nie wystarczających, gdzieś tam za nie wolno im korzystać z łaźni, gdyż jest ona przywilejem... niemieckich SS-ów, strzeżonych przez polskich wartowników. W tych warunkach polski wartownik, potrącony przez władze amerykańskie, staje się pośmiewiskiem Niemców.

Niewielu jest oficerów amerykańskich, którzyby traktowali Polaków po ludzku. W Niemczech nie zostawiono elity wojsk amerykańskich, lecz raczej elementy pośrednie, które dostatecznie kompromitują społeczeństwo USA. Niemiecki „nadczołwiec” zaraził okupanta amerykańskiego, który obecnie zaczyna wyżywać się, próbując swej siły na przedmiocie najslabszym, więc na polskich wysiedleńcach i na polskim ze społeczeństwie. Jest to do prawdy ohydne widowisko.

Zaczęła się cała historia siewankowo — kontynuuje Nowakowski — Amerykanie uwolnili Polaków w wielu obozach, ustosunkowując się do nich przyjaźnie, ale ta siewanka trwała krótko. Już od dawna oficer Polak ma zabroniony wstęp do amerykańskiego kasyna, do klubu, na teren sportowy, do amerykańskiego kina lub teatru. Zdarło z oficera polskiego wszystkie odznaki polskie, wszystkie dystynkcje oficerskie, nie oszczędzając nawet guzika z orzełkiem. Flagi polskiej nie wolno w żadnym wypadku wywieszać, wolno za to powiewiać flagami Polakami przy każdej sposobności.

Według przyjętej przez Amerykanów zasady uważa się Polaków za kogoś niższego, za kogoś niedoścignionego tych względów, które przysługują Niemcom. Działają tu fraternalizacja. Niemcy wykorzystują każdą sposobność, by prowadzić antypolską propagandę.

Niemka lub Niemiec znajdują oficera amerykańskiego, którego nie znajdzie Polak wartownik. Niemka lub Niemiec denuncjują, doprowadzając do brutalnych rewizji, którym towarzyszą urągliwe słowa i przekleństwa, już w języku niemieckim, ze strony oficera amerykańskiego. Linia tych krzywd i skandalów przedstawia się bardzo okazale. Polscy wartownicy są niedożywieni i 20% ich cierpi na awitaminozę. Polak nie ma prawa chodzić w mundurze koloru khaki, gdyż nie jest on godny tego zaszczytu. Gdzieś tam wartownicy, pozbawieni w zupełności dostępu do łaźni, kąpią się tylko latem w rzekach i jeziorach. Rzecz dziwna i pocieszająca, że ilość chorób wenerycznych wyraża się zaledwie 1 do 2%, podczas gdy u żołnierzy amerykańskich dosięga ona 20%.

W drugim artykule, również zamieszczonym w „Nowym Świecie”, omawia Nowakowski w dalszym ciągu położenie Polaków w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, zajmując się szczególnie wartownikami, którzy poszli do służby u Amerykanów.

„Jest mi przykro — pisze on — że muszę mnożyć te litanie, sądzę jednak, że czytelnicy moi, Amerykanie polskiego pochodzenia, powinni być poinformowani o tym stanie rzeczy, za który ponoszą odpowiedzialność amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech. Obrzydliwe i „paskudne” rzeczy dzieją się np. z wyplatą żołądka, który czasem przepada w zupełności, czasem zaś

bywa wypłacany po kilku miesiącach. Żołd personelu polskiego obniżono wydatnie o 5 do 20%, przy czym Polacy muszą płacić niemieckie stawki ubezpieczenia społecznego, z którego wcale nie korzystają. Aby uzupełnić obraz trzeba dodać, że przez cztery miesiące polskie kompanie wartownicze nie dostały w ogóle żołądka.

Najbrzydszą sprawą jest krzywdzenie Polek, pełniących ciężką służbę. Sadystki z obozów koncentracyjnych są traktowane lepiej niż Polki, a zbrodniarki Niemki są na każdym kroku uprzywilejowane. Jeśli tak przedstawia się dola polskich wartowników, możemy sobie wyobrazić położenie polskich Displaced Persons.

Kończ już ten różaniec krzywd, które spotykają Polaka w amerykańskiej strefie okupacyjnej, choćbym mógł mnożyć przykłady i piętzyć je — stwierdza Nowakowski. — Władza na tym terenie dostała się w ręce ludzi niewłaściwych, dla których stanowi teren zabawy, businessu, wyładowania się przeróżnych instynktów i kompleksów. Któż może ująć się za Polakami?

Dowództwo amerykańskie gnębiąc Polaków, pomaga Niemcom do odzyskania w pełni poczucia wyższości w stosunku do innych narodów. Ten dowódca tworzy grunt, na którym bujnie wzrasta

ziarno nienawiści. Jak bowiem można dziwić się Polakowi, który odarty ze wszystkiego, pogardzany i poniewierany, oddaje się zwątpieniu i goryczy. Boli nas, gdy widzimy, że Amerykanie — ludzie nieodpowiedzialni — zamiast siłą miłość siewać nienawiść.

Na wszystko to pozostaje jedna odpowiedź: zalecić otumanionym rodakom ich najszybszy powrót do Ojczyzny.

## 25 tysięcy ton miesięcznie przeladują Czesi w Szczecinie

Warszawa. Przed kilkoma dniami zajądowano na statek szwedzki „Vag” w Szczecinie pierwszą partię wyrobów hutniczych pochodzenia czeskosłowackiego, w ilości 3.00 ton.

W rozmowach przeprowadzanych między rządem czeskosłowackim a polskim, Czesosłowacja wyraża chęć skierowania na Szczecin importu i eksportu 250 tys. ton towarów miesięcznie. Poniżej zdolności przeladunkowej portu szczecińskiego są w tej chwili ograniczone, w drodze pod

rozumienia ustalono przeladunek miesięczny na 25.000 ton.

Trochę kłopotliwa — ze względu na brak dźwigów — jest w tej chwili sprawa przeladunku w Szczecinie rudy żelaznej dla hut czeskosłowackich. Trudności zostaną częściowo usunięte przez dostarczenie z Czechosłowacji 15 dźwigów.

Towary przeznaczone dla Czechosłowacji będą częściowo kierowane ze Szczecina Odrą na barkach, które przywożą do portu węgiel. Pozostałe transporty będą szły liniami kolejowymi.

## Obrońcy spokoju i ładu

# Święto Korpusu Bezp. Wewn.

Warszawa. (PAP) Dnia 24 maja br. w drugą rocznicę istnienia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żołnierze K.B.W. obchodzą święto.

Przed dwoma laty dla zapewnienia w kraju spokoju i porządku, Rząd Polski powziął decyzję utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przed którym postawiono, jako główne zadanie, walkę z faszystowskim terrorem i wszelkimi przejawami bandytyzmu. Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego został utworzony z kadr IV Pomorskiej Dy-

wizji Piechoty, Batalionu Szturmowego oraz 1-ej i 2-ej Brygady Zaporowej. Żołnierze tych jednostek mieli już za sobą wielki szlak bojowy, biorąc udział w walkach z Niemcami w składzie I Armii Wojska Polskiego.

W ciągu dwóch lat swego istnienia K.B.W. z należonymi nań zadaniami wywiązuje się z honorem. Dzięki ofiarności i poświęceniu swych żołnierzy K.B.W. osiąga poważne sukcesy, likwidując szereg band, w tym niemalą część ukraińskiej UPA oraz zdobywając nielegalne składy broni i amunicji.

Obecnie dowódcą Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest gen. brygady Konrad Swietlik. Jest to jeden z najmłodszych generałów Odrodzonej Polski, liczący bowiem 36 lat. Gen. Swietlik

pochodzi z robotniczych dzielnic Warszawy.

Program uroczystości Święta Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie przewiduje dnia 24. bm. Apel Poległych — na placu koszar KBW oraz złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza na Pl. Zwycięstwa. W godzinach wieczornych w świetlicy Garnizonu warszawskiego KBW odbędzie się uroczysta Akademia, połączona z występami artystów Opery Warszawskiej.

W dniu 25. bm. w godzinach rannych uroczystości rozpoczyna się Msza Polową na placu garnizonowym, po czym nastąpi dekoracja zasłużonych oficerów i żołnierzy. Defilada jednostek KBW garnizonu warszawskiego zamknie oficjalną część uroczystości.

## Praca polskich kopalń

### Wydobycie w pierwszej połowie maja

Katowice. W pierwszych dwóch tygodniach maja 1947 r. Polski Przemysł Węglowy osiągnął wydobyte 2.810.654 t, wykonując tym samym plan w 106,2%.

Następujące Zjednoczenia przekroczyły plan wykonując go z nadwyżką, mianowicie: Rudzkie 111,3%, Dąbrowskie 109,4%, Gliwickie 108,4%, Bytomskie 108,1%, Rybnickie 105,4%, Zabrze 105,0%, Chorzowskie 104,4%, Jaworznicko-Mikolowskie 104,2%, Katowickie 103,2%.

Najwięcej węgla wydobuło Ru-

dzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego osiągając 327.367 ton.

Pod względem wydajności dziennej przypadającej na jednego robotnika przodują Zjednoczenia: Chorzowskie 1.308 kg., Rudzkie 1.270, Katowickie 1.205, Zabrze 1.198, Bytomskie 1.181.

## Treleborg — Szczecin

Szczecin (APL). W tych dniach przybyła do Warszawy na wyspę Wolin pod Świnoujściem, delegacja szwedzka, składająca się ze specjalistów od zagadnień komunikacji promowej, która w towarzystwie reprezentantów Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Żeglugał zbada możliwości uruchomienia przez Warszów komunikacji Polska — Szwecja.

Ostatnio omówione zostały już wszystkie sprawy dotyczące warunków nawigacyjnych przy nabrzeżu portu w Warszawie, właściwego eksploataowania promu szwedzkiego. Dzięki przetrześciu trasy, która dotąd prowadziła przez Gdynię, komunikacja pomiędzy Sztokholmem i Warszawą oraz Pragę Czeską zostanie skrócona o dwanaście godzin.

## Renegat z Chorzowa

aresztowany w Zgorzlecu

Zgorzelec (js). W Chorzowie przy ul. 1 Maja 6, w okresie przed wojennym mieszkał 45-letni Józef Lubecki, który poza pracą zawodową, piastował godność sekretarza Związku Hallerczyków. Nie przeszkadzało to Lubeckiemu być jednocześnie członkiem „Volksbundu”.

Kiedy wybuchła wojna i Niemcy wkroczyli na Górny Śląsk, Lubecki zdzierzył polskie flagi narodowe, denuncjował Polaków do gestapo, wreszcie przyjął „volkslistę” i zmienił nazwisko na Lubetzki.

O Polsce i Polakach wyrażał się obejdywie, sąsiadom i ich dzieciom zabraniał mówić po polsku, grożąc doniesieniem do władz niemieckich oraz zmuszał Polaków do witania się przez „Heil Hitler”. Należał przy tym do N. S. V. i E. D. O. twierdząc, że wolałby kamienie gryść, niż w Polsce zostać.

Potem powołano go do wojska. Był we Francji w Czechosłowacji i awansował dość szybko. Do Chorzowa bał się wrócić. Dzięki polskiemu nazwisku osiadł w Leopoldowie w powiecie Zgorzelec i tam przyjął stanowisko buchaltera w tym mieście.

Przypadkiem rozpoznano go w Leopoldowie. Władze aresztowały renegata i oddały do dyspozycji władz prokuratorskich.

## Na pomnik Korfantego

Katowice. Na nagrobek śp. W. Korfantego dalsze ofiary wpłacił: Stowarzyszenie Kupców Polskich, Chorzów (I rata) — 22,230 zł, Krykowski K., Katowice — 500 zł, Firma B. Klonowska, Drogeria, Katowice — 500 zł, B. W. Korotyński, Zabrze — 100 zł, mgr Fr. Szymczek, Katowice — 100 zł, Rzym — 23.430 zł. Łącznie z zebranych poprzednio — 249.158 zł. Notujemy tylko datki, wpłacone bezpośrednio w sekretariacie naszej redakcji. Przypominamy ogółowi śląskiemu, iż koszt budowy nagrobka śp. Wojciecha Korfantego wyniesie w przybliżeniu półtora miliona zł.

## Nowy transport

prześcenców wojennych

Szczecin (tel. wł.). Do Szczecina przybył parowiec „Isar”, na którego pokładzie przewieziono 56 niemieckich prześcenców wojennych. Jest wśród nich szereg gestapo i sądu SS w Radomiu, Liebhart. Ze strachem jechał on do Polski, gdzie popełnił tyle zbrodni. Gdy parowiec przybył do Wałów Chrobrego, Liebhart i trząsł się i symulował obłęd. Musiano go siłą wynieść do auta.

Drugim dygnitarzem okupacyjnym jest zastępca komendanta ze Stuthofu, Teodor Meier, przybyły w gronie pomniejszych sędziów z tego samego obozu.

## CZYTAJ »ODRĘ«

## Poświęcenie schroniska na Rysiance

w Zielone Świąta

Żywiec, w maju. Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Żywcu nawiązując do swojej przedwojennej działalności, uruchamia jeszcze jedno schronisko w Beskidzie Wysokim, tym razem na Rysiance w grupie Lipowskiej.

Po wojnie PTT Żywiec uruchomiło już 4 schroniska. Uroczyste otwarcie schroniska na Rysiance nastąpi w niedzielę w pierwszym dniu Zielonych Świąt, o godz. 11.

Zwiększona ilość pociągów na lini Katowice—Rajcza — Zwardon i Sucha — Żywiec, pozwoli na wzięcie udziału w uroczystości, szerokim rzeszom turystów z zagłębia przemysłowego.

W programie przewidziane są wycieczki na Lipowską, Piłsko i Romanke, gdzie schroniska zostały już odrestaurowane po zdewastowaniu wojennym i są zagospodarowane.

## Niemcy pod okupacją

Berlin. Do Berlina powróciło 500 matek i dzieci ewakuowanych w czasie wojny do Bawarii.

Berlin. Rzecznik brytyjskich władz okupacyjnych oświadczył, że lotne oddziały inspekcyjne poszukują w strefach brytyjskiej i amerykańskiej nagromadzonych zapasów żywności. Oddziały te znalazły już w Westfalii wielkie ilości ziemniaków oraz od 800 do 2 tysięcy sztuk bydła. W niektó-

rych wypadkach urzędnicy wydelegowani przez administrację niemiecką w celu przejścia ujawnionych zapasów żywności, spotkali się z kijami i kamieniami.

Berlin. Z ogłoszonych danych wynika, że w strefie amerykańskiej wielka własność obejmuje 3,5 mil. na hektarów, w strefie brytyjskiej — 1,5 miliona, a w strefie francuskiej 800 tys. ha.

Berlin. Rząd francuski postanowił zwolnić z obozów jenieckich najpierw Niemców, którzy byli przeciwnikami hitleryzmu. Jeńcy ci będą naprzód weryfikowani przez specjalne komisje i zgrupowani w osobnych obozach, skąd nastąpi ich repatriacja.

Fankfurt n/Meinem. Przydział papieru dla gazet niemieckich licencjonowanych w strefie amerykańskiej zmniejszony został na miesiąc czerwiec o 50 proc.

Hamburg. Brytyjski Zarząd Wojskowy zarządził wypłacanie rent inwalidzkiej dla uprawnionych w strefie okupowanej według stawek normalnie przyjętych i w pełnej wysokości.

Norymberga. Pałac okupacji koncentracyjnego Mauthausen, Adolf Blau, skazany został na dożywotnie więzienie.

Remscheid. Robotnicy fabryk w Remscheid postanowili urządzić 4-godzinny strajk na znak protestu z powodu niskiej racji żywnościowych. W zapowiadanej demonstracji mają też wziąć udział wszyscy urzędnicy oraz szkoły.

## O miejsce na dolary

### Badania sytuacji gospodarczej świata

Waszyngton (PAP). Po między podsekretarzem stanu dla spraw gospodarczych Williamem Claytonem a ministrem spraw zagranicznych Marshalllem oraz podsekretarzem stanu tego ministerstwa Achesonem rozpoczęły się rozmowy w sprawie światowej sytuacji gospodarczej.

Wiceminister Clayton powrócił kilka dni temu z Europy i po zakończeniu rozmów, które potrwały około 2 tygodni,

powróci do Genewy, gdzie odbywa się konferencja w sprawie handlu światowego.

W waszyngtońskich kołach finansowych stwierdzają, że rząd amerykański gotów jest udzielić państwom europejskim, „cierpiącym na brak dolarów”, kredytów finansowych w celu utrzymania importu ze Stanów Zjednoczonych na dotychczasowym poziomie.

## Wynalazki w polskim hutnictwie

Komisja Wynalazczości Robotniczej Centrali Zarządu Przemysłu Hutniczego podaje do wiadomości wszystkie pomysły udoskonalenia i ulepszeń oraz wynalazki zgłoszone do opatentowania po zastosowaniu ich w hutach. Wykaz pomysłów zgłoszonych dotychczas od dnia 1. 1. 47 roku przedstawia się następująco:

Huta „Ferrum” zastosowała tłoczenie nitów Ø 16 mm na zimno w pozycji poziomej w matrycach dwudzielnych. Autor: Ursacz.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych wprowadziło walki porcelanowe zamiast dotychczas stosowanych pertinaksowych przy odpyni elektrostacyjnej systemu Lurgi-Siemens w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Nowa Helena”. Autor: inż. Pończa, współpracownicy: F. Renner i T. Janoska.

ZPMN zastosowało pomysły powtarzalnej przesterówki ścieków w

elektrolizie kadmu. Autor: Robert Joneczko.

Huta „Batory” zastosowała spawanie elektrodami nakładek stali szybko tnącej na trzony do toczenia wlewków kwadratowych zamiast przosku. Autor: Wilhelm Wiencierz.

Huta „Batory” opracowała metodę nadspawania zużytych rozet przy walcach. Autorzy: inż. Tarkliski, inż. Tyłusiński i inż. Wrzesień.

„Stalowa Wela” zastosowała ramę do obcinania blach przy nożycach. Autor: Józef Curól.

„Stalowa Wela” wykonała przyrząd do wyginania blach o określonym promieniu. Autorzy: mistrz Stefan Oleksy, przed. Stefan Jakubowski i ślusarz-mont. Stanisław Michalik.

„Stalowa Wela” ulepszyła przyrząd do szlifowania gwintów na tokarni przez zastosowanie mechanizmu dla przedstawiania tarczy. Autor: przed. Gierasliński.

Huta „Bobrek” usprawniła roz-

ruch silnika przy oczyszczaniu „Dingler” stosując strumień wody na łopatkę silnika. Autor: Franciszek Grzonka.

ZPMN — nowy typ zasowy dla rurociągów i zbiorników pyłowych z klinami przyspawanymi do zasowy. Pomysł może być zastosowany w urządzeniach, gdzie stosowanie zwykłych zasów jest utrudnione wskutek spieknięcia się materiału. Autorzy: Józef Wójcik, Piotr Widera i Ferdynand Fukala.

Huta „Batory” zastosowała przedłużacz do wsadarki przy naprawach pieców martenowskich z dobrym skutkiem. Autorzy: inż. Antoni Rej, Roman Lipiński, Edmund Smigielski.

Huta „Batory” ulepszyła cylinder pneumatyczny przy stol, mechanicznym zespołu „Schloemanna”, przez zastąpienie skórzanych natłoczków gumowymi płytkami. Autorzy: Antoni Rasek, Henryk Lichota, Antoni Wróbel



**Sztandar za wydajną pracę**

**Wałbrzych.** Przewodząca zawsze w pracy wałbrzyska kopalnia „Mieszko”, otrzymała ostatnio stałe przechodni sztandar pracy. O sztandar ten w okresie 4 miesięcy ubiegłego roku kopalnia, należących do Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Wręczenie honorowego sztandaru pracy na własność zarobkowców „Mieszko”, oraz uroczyste jego poświęcenie odbędzie się dnia 25. 5. br., poprzedzone nabożeństwem w kościele parafialnym na Podgórze, o godzinie 11-tej, w sali Teatru Miejskiego na Podgórze, odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru połączona z wzbijaniem gwóźdź do drzewca. Na godz. 15 przewidziane są rozgrywki sportowe na stadionie w Podgórzu.

**Posiedzenie Rady Narod. w Wałbrzychu**

**Wałbrzych.** Dnia 28 maja, w drugą rocznicę przekazania władzy nad miastem przedstawicielom władz polskich, pierwszemu staroście grodzkiemu, Eugeniuszowi Szewczykowi, odbędzie się o godz. 17 w ratuszu przy pl. Wolności, plenarne posiedzenie MRN z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, zmiany w składzie MRN, sprawozdanie z wykonania uchwał, wniosek klubu radnych PPS o zniesienie podatku lokalowego dla świata pracy, statut organizacyjny Zarządu Miejskiego oraz statut stanowisk służbowych, sprawozdanie Zarządu Miejskiego za rok 1946, dyskusja nad sprawozdaniem, wnioski i interpelacje. (Sab.)

**Premie dla plantatorów**

**Uprawa buraka cukrowego na Ziemiach Odzyskanych**

**Wrocław.** Osadnicy na terenie Ziemi Odzyskanych znajdują się niejednokrotnie w trudnych warunkach materialnych, gdyż nie posiadają dostatecznej ilości inwentarza żywego i martwego oraz płynnych środków obrotowych do prowadzenia gospodarstw rolnych. W tej sytuacji przychodzi im z wybitną pomocą przemysł cukrowniczy, który tym osadnikom, którzy podpisują z nim umowy na zasiew buraków cukrowych, wydaje zaliczki w cukrze oraz przydziela nawozy sztuczne i nasiona buraczane.

Wartość zaliczki cukrowej na 1 ha buraków przy przewidywanym plonie 150 q buraków z ha wynosi zł. 24.750. Nadmienić musimy, iż w roku bieżącym zapłata za buraki została podniesiona z 3 kg cukru do 3,30 kg, czyli o 10 proc., jak również została utrzymana w mocy premia dowozowa w cukrzę do cukrowni w wysokości 300 gr cukru za 1 tonokilometr.

Niezależnie od cukru, każdy plantator dostaje za dostarczone buraki wysłodki mokre lub prasowane, jak również melasę, względnie jej równowartość w cukrze.

Zapłata za plon z 1 ha, w zależności od wysokości plonu oraz systemu siania, waha się od 86.636 zł. do 112.647 zł.

W nowej umowie zbiorowej zniesiona jest całkowicie odpowiezialność zbiorowa i każdy z plantatorów jest odpowiedzialny tylko za wykonanie własnej umowy.

Poza samym zagadnieniem dochodowości uprawy buraka cukrowego, wysuwa się cały szereg innych korzyści dla rolnika plantującego buraki cukrowe a zwłaszcza podniesienie kultury rolnej.

**ADRESY**

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
**JELEŃ GÓRA** — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00; **WAŁBRZYCH** — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; **WROCLAW** — ul. Kościuszki 49, tel. 253; **BYTOM** — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; **GLIWICE** — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; **SOSNOWIEC** — ulica 3 Maja 23, tel. 67-479; **CZĘSTOCHOWA** — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67; **BIELSKO** — 3 Maja 7, tel. 24-35; **KATOWICE** — ulica 3 Maja 12.

**Szybki proces repolonizacji**

**Swidnickie gimnazjum pionierem polskości**

**Wałbrzych. (S).** Swidnica, jedno z najstarszych miast dolnośląskich o bogatych tradycjach piastowskich, najsilniej w wleokach średnich zniemczone, przechodzi obecnie szybki proces repolonizacji. Zasadniczą rolę na tym odcinku spełnia tutejsze szkolnictwo.

Na pierwsze miejsce spośród zakładów szkolnych wysuwa się **Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprzowicza**. Działalność swoją rozpoczęło ono już w roku 1945 w bardzo ciężkich warunkach, które do tej pory, niestety, nie uległy wielkiej poprawie.

Właściwy gmach tego zakładu nie jest jeszcze zwolniony przez władze wojskowe, które zajmują ponadto 5 innych budynków szkolnych. Pięćset uczniów musi gnieździć się w jednej ze szkół

powszechnych, której stan pozostawia wiele do życzenia. W małych salkach szkolnych przebywa często ponad 50 uczniów. Mimo to, uczyniono wszystko, by ułatwić młodzieży naukę. Przy uczelni założono internat żeński dla 40

uczennic i męski dla 60 uczniów. Zorganizowano również stołówkę, z której korzysta młodzież z internatu, jak i dojeżdżająca.

Grono nauczycielskie, składające się z 25 osób przybyłych tu ze wszystkich stron Polski, żyło się

już i zrosło tak ze środowiskiem, jak i z poruczoną mu młodzieżą.

Dowodem tego jest ruchliwe życie kulturalne swidnickiej uczelni. W krótkim okresie czasu, skromnymi środkami, zorganizowano uczniowską 25-osobową orkiestrę dętą. Dyrygent orkiestry prof. Stepien zapowiada dalszy jej rozwój i dostosowanie do potrzeb nie tylko gimnazjum, ale i miasta.

Nie mniej ruchliwie pracuje szkolne kółko teatralne, którego młody zespół wystawił „Zemstę” Fredry oraz zorganizował, ciesząc się dużą frekwencją, wieczór polskich koled. Na zakończenie roku szkolnego przygotowuje młodzież popisy chóralskie uczennic, oraz tańce klasyczne i ludowe.

Poważną pozycję w wysiłkach swidnickiego gimnazjum stanowi biblioteka szkolna, posiadająca duży wybór lektur szkolnych, jak też i innych książek, tak beletrystycznych jak i naukowych.

Przy gimnazjum istnieją 3 drużyny harcerskie, dwie męskie i jedna żeńska.

Ten niezwykły, jak na swidnickie warunki dorobek zawdzięcza gimnazjum w olbrzymiej mierze jego nieustraszonemu dyrektorowi Zygmunutowi Żytkowskiemu.

Jeśli więc polskość Swidnicy nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, jeśli miasto to tętni polskim życiem, to jest w tym spora zasługa Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprzowicza.

**Przed otwarciem b. biblioteki Schaifgotschów**

**Cieplice. (jr)** Poważnym wydarzeniem kulturalnym Dolnego Śląska, będzie otwarcie w dniu 8 czerwca br. w Cieplicach, byłej biblioteki Schaifgotschów, łączącej się ze stacją naukową. Biblioteka ta stanowi jeden z największych zbiorów „Silesiaców” w Polsce. Obecnie biblioteka została uzupełniona dziełami polskimi, a pra-

ce organizacyjne, które prowadzi Instytut Śląski, dobiegają końca.

Niezmiernie ważną okolicznością jest zorganizowanie przy bibliotece stacji naukowej, gdzie wszyscy przyjezdni naukowcy oraz zainteresowani będą mogli spokojnie pracować nad zagadnieniami kulturalnymi dzielnicy piastowskiej, która bogaci się coraz więcej w kulturalne instytucje, umacniające polskość na tych ziemiach, wymagających szczególnej opieki właśnie ze strony polskiej kultury.

**Z działalności Ligi Kobiet**

**Kłodzko. (miech)** Kłodzka Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet przygotowuje się do otwarcia domu matki i dziecka na terenie miasta Kłodzka i domu wypoczynkowego dla członkiń Ligi, w Strużnych.

Ostatnio Liga Kobiet zorganizowała tu szkołę maszynopisma oraz kurs gospodarstwa domowego dla panien. Na przyszłość w tej akcji stoi brak odpowiedniej ilości maszyn do pisania oraz niedostateczna ilość przydziałów żywnościowych.

Przy zarządzie miejskim Ligi Kobiet w Kłodzku zawiązało się kółko dramatyczne. Kółko pracuje pod kierownictwem reżysera, p. Piórki i obecnie przygotowuje wystawienie sztuki Al. Fredry pt. „Damy i huzary”.

Koła Ligi Kobiet w Nawrotowie, Rankowic, Żelaznie i Zakrzewie zorganizowały przedszkola dla dzieci. Ponadto w miejscowości Narozno staraniem miejscowego koła powstała wypożyczalnia książek. Sześć szkół w powiecie kłodzkim prowadzi szkoły kroju i szycia.

**Słuchamy radia**

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALN. ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Sobota, dn. 24 bm.

5.55 sygnał i zapowiedź por. stacji, 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.05 dzień por., 6.20 gimn. por., 6.30 muz. por., 6.57 sygnał czasu, 7.05 muz., 7.15 wiad. dzień por., 7.35 zapowiedź progr. na dzień bież., 7.40 muzyka z płyt, 8.30 inf. ogólnop., 8.40 skrzynka PCK, 14.00 aud. inform., 14.30 „Scena i ekran”, 14.35 muzyka lekka z płyt, 14.40 z cyklu „Zwiedzamy Śląsk” — „Wisła” pog. St. Hadyny. 15.00 konc. Sekstetu P. R., 15.25 z życia kult., 15.30 skrzynka techn., 15.40 recital klarn. J. Madei, 16.00 dzień popoł., 16.12 aud. rozr., 17.00 „Tu mówią Śląsk”, 17.15 „Przy sobocie po robocie”, aud. sl.-muz., 18.45 aud. dla wsi, 18.55 pogad. gosp. 19.05 z zagadnień świata pracy, 19.15 konc. rekl., 19.35 wiad. sport., 19.38 konc. życzeń, 19.57 sygnał czasu, 20.00 dzień wiecz., 20.20 sprawy i ludzie, 20.30 IX aud. z cyklu „Tria forti”, 21.25 „Nasze pieśni”, 21.45 aud. rozr., 22.00 „Popioły” Zeromskiego, 22.15 konc. ork. tan. P. R., 23.00 ost. wiad. dzień rad., 23.15 progr. na jutro, 23.25 muz. tan. z płyt, 23.55 wiad. dzien. rad. 24.00 zakończ. programu ogólnopolskiego.

**Kradzież cennego futra**

**Brzeg. (jr)** Poważną stratę materialną poniósł z powodu własnej nieostrożności Kazimiera Llejko, zam. w Brzegu przy ul. Radkiewicza, która powiesiła na balkonie piękne karakułowe futro przedwojennej wartości 4.500 zł. Skorzystali z tej lekkomyślności przegodni złodzieje, zabierając futro.

**Kłodzko posiada 1.500 radioaparatów**

**Kłodzko.** — Niemal co setny mieszkaniec w Kłodzku posiada radioodbiornik lampowy. Liczba zarejestrowanych radioaparatów wynosi 1.500. Aparatów detektorowych nie ma w Kłodzku wcale.

Z dniem 15 bm. radiowceł Polskiego Radia w Kłodzku przystąpił do rozbudowy sieci i instalacji głośników mieszkaniowych. Zapotrzebowanie na głośniki mieszkaniowe jest stosunkowo duże ze względu na niski koszt i praktyczne ich zastosowanie.

Abonament za głośnik wynosi 50 zł, zaś cena jego 1.500 zł. Dotychczas wpłynęło 200 zgłoszeń na głośniki. Ogółem dla Kłodzka

przewidzianych jest 600 głośników.

Jednocześnie projektuje się stworzenie podradiowców w różnych miejscowościach powiatu, celem radiofonizowania wsi i osiedli. (P)

**Napadli na Niemca**

**Świerzewo. (jr)** Funkcjonariusze M. O. w Świerzewie mogą pochwalić się zasłużonym sukcesem ujęcia napastników, którzy dokonali napadu rabunkowego na Niemca Franza Felberza, zam. we wsi Raczyn, gm. Świerzewo. Napastnicy zostali ujęci natychmiast no dokonaniu napadu.

Obraz zmasakrowanej turystki stanął jej jeszcze raz przed oczami, jak stawał jej dotąd przez te długie tygodnie. Wobec tego widoku usuwała się na dalszy plan wszelka miłość do Franka. On sam stał się jej daleki, jakiś obcy. Nie była to obojętność, bo nie mogła o Franku myśleć, jak o każdym innym — musiała myśleć o nim od siebie odrzucać, nauczona doświadczeniem, jak takie myśli nie-od w niej jeszcze ogień. Ale Franek nie był już dla niej dawnym Frankiem.

Weszła na leśną drożynę. Z jednej i z drugiej strony rozciągał się gęsty wał zarosli. Urwała gałązkę jałowca i założyła ją do bukietu. Smutnymi oczami potoczyła po wijącej się w zarosłach drożynie. Tędy szła z krowami do hal. Ach, waliło wtedy jej serce, waliło. Żyła całą myślą, że zobaczy Franka.

— Anim nie myślała wtedy, że tak wnet powrócę, a jego pozostawiam na zawsze — zauważyła.

Na zakrecie rozległy się jakieś kroki. Zerwała się przelękniona, skoro ktoś stanął tuż za nią. Obejrzała się.

— Jezus Maryjo! — krzknęła, kiedy zobaczyła, że Franek wpija w nią swój twardy, zbrojnicki, poządlawy wzrok.

Zbladła, twarz jej drgnęła kilka razy, wargi zaezęły się trząść. Zielsko wypadło jej z rąk i rozsypało się u stóp jego. A on patrzył chwilę na jej zmianę, rozwarł ramiona, ogarnął ją nimi i uniósł w powietrze.

— Biednaś ty, Maryna — szeptał na ucho wśród pocałunków.

— Żal mi ci się zrobiło. Przyszędłem sam z zieleń.

Nagle przed oczami jej stanął obraz roztrzaskanej turystki. Obraz był tak żywy, taki dokładny we wszystkich szczegółach, jak gdyby teraz stała nad nim. Otworzył oczy pełne dzikiego spojrzenia, przesiąknięte grozą. Zdawało się jej, że ta turystka, tak tragicznie roztrzaskaną, nie jest już jakaś paniuska, ale sama Hela. Zamierzona zbrodnia stanęła jej żywo do oczu, jakby błysk gromu. Ramiona opadły bezwładnie, a z otwartych ust wydobył się jęk bezgranicznej rozpacz. Nieopanowany szloch wybuchnął jakimś psim skowytom bólu, hańby, poniżenia, cierpienia. Oczy i cała twarz zapełniły się w jednej chwili słoną wodą też. Żywiołowy żal wyrażał się w tym jednym tylko skowycie.

— O Jezu! O Jezu! O Jezu — skomlała, aż echo rozchodziło się głucho po gęstwinie.

Było w tym coś tak przerażającego, że Franek w jednej chwili odskoczył od niej jak oparzony. A ona odwróciła się do niego plecami i jęczała dalej spazmatycznie, przejmująco, jakby jej serce rwało się w kawały:

— O Jezu! O Jezu! O Jezu!

— Cóż to ci się stało? — pytał Franek.

J. Prorok — „Pokolenie Zbrojników”

Tego dnia po południu wyległy długie szeregi ludzi pomiędzy pola, na miedze, w lasy, ku dzikim ukrociom. Nie było domu, który by nie wysłał jednej osoby na zbieranie ziela. Snuły się te postacie w melancholii, w jakimś doniosłym skupieniu. Dzieci wprawdzie też nie brakowało i te wszczynały czasem ze sobą ożywione pogawarki, ale wnet przypominały sobie ziele i wtedy porzucały już swoje spory i przechwałki, zatapiając się jak starsi w ciszy.





# W czerwcu Międzynarodowy raid automobilowy

WARSZAWA. Tradycja lat poprzednich. Automobilklub Polski organizuje w dniach 15 - 22 czerwca br. XIII Międzynarodowy Raid Automobilowy. Raid ten ma doniosłe znaczenie propagandowe w sensie rozpowszechnienia idei motoryzacji oraz wychowawcze - dla zawodników biorących udział, wyrażając w nich sprawność, karność, punktualność oraz orientację w warunkach terenowych. Jest on również sprawdzianem przydatności pojazdów w obecnych warunkach drogowych.

Raid odbędzie się na przestrzeni około 2650 km. Trasa przebiega przez Gdańsk, Gdynię, Szczecin, Poznań, Szklarską Porębę, Opole, Bielsko, Zakopane, Kraków, Katowice, Łódź do Warszawy. Postoje etapowe przewidziane są w Szczecinie, Szklarskiej Porębie i Zakopanem.

Do zadań Raidu należy regularny przebieg trasy etapowej oraz odbycie 4-eh prób specjalnych, polegających na wykazaniu opanowania pojazdu przez zawodnika (próby zrywu, hamowania i zrzęcości).

Najciekawsza próba umiejętności jazdy odbędzie się w Warszawie w dniu 20 czerwca br. (piątek) o godzinie 16-tej na placu Zwycięstwa - na zakończenie Raidu. Próba ta wykaże rzeczywistą umiejętność jazdy. Regulaminy Raidu wydaje Sekretariat Zarządu Głównego AP. w Warszawie (ul. Madalińskiego

37, pok. 115) oraz wszystkie Oddziały Automobilklubu Polski (Białystok, Kielce, Kraków, Lublin, Ostrołęka, Sopot, Bydgoszcz, Szczecin, Katowice, Poznań, Łódź, Wrocław, Jelenia Góra, Rzeszów).

W raidzie udział weźmą również ekipy zagraniczne. Przewidywany jest start automobilistów Francji i Czechosłowacji.

### Twórcz wraca na boisko

Poznań. W drugi dzień Zielonych Świąt poznańska „Warta” rozegra spotkanie piłkarskie z czeską drużyną KS „Nusle” (Praga), która uprzednio wystąpiła w Krakowie. W meczu tym wystąpi w zespole „Warty” znany przedwojenny reprezentacyjny obrońca Twórcz, który podjął na nowo treningi po sześciomiesięcznej ciężkiej kontuzji kolana.

## Bokserzy Europy już w Chicago Mecz z USA w środę

Chicago. (obsł. wł.) Osmiu pięściarskich mistrzów Europy, wyłonionych na ostatnich mistrzostwach Europy w Dublinie przystąpił onegdaj w godzinach popołudniowych samolotem na nowojorskie lotnisko La Guardia. W godzinę po tym cała ośmka wraz z kierownikiem odleciała do Chicago, gdzie w środę 28 maja spotka się z reprezentacją amatorską Ameryki.

Stadion, który może pomieścić 25.000 widzów został na mecz Europa - Ameryka rozsprzedany już w ubiegłym tygodniu.

Reprezentację europejską prowadzi trener Bernard Viesney, przedstawiciel francuskiej federacji pięściarskiej Graemaux i sędzia irlandzki Walsh. W wywiadzie, udzielonym „Chicago Sun” Graemaux oświadczył, że liczy się z zwycięstwem pięściarzy europejskich.

Powrót zawodników europejskich nastąpi 29 maja przez Nowy Jork. Przyjazd do Europy spodziewany w dniu 31 maja. (g)

ra (Warta) i waga ciężka Klimecki (Warta).

Zawody odbędą się w hali ciężkiego przemysłu Międzynarodowych Targów Poznańskich, mogącej pomieścić ponad 12 tysięcy widzów.

## Czortek będzie walczył z KREUGIEREM na meczu Warszawa - Sztokholm

WARSZAWA. W dniu 1 czerwca br. odbędzie się międzynarodowy mecz pięściarski Sztokholm - Warszawa. Spotkanie to wywołało ogromne zainteresowanie, nie tylko w stolicy, ale i w całej Polsce. Przyczyną tego jest fakt, że reprezentacja Sztokholmu jest równoznaczna z reprezentacją Szwecji. W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego spotkania w wadze piórkowej między nowokreowanym mistrzem Europy Kreugerem i Czortkiem. Jak wiadomo, Kreuger wygrał w Dublinie z mistrzem Polski, Antkiewiczem.

Szwedzi zawiadomili już telefonicznie Warszawę, że przylecą dnia 30 maja br. własnym samolotem. W razie niepogody, mecz zostanie rozegrany wieczorem przy świetle elektrycznym, również na Forcie Legii.

Spotkanie Sztokholmu z Warszawą ma specjalnie ważny charakter dla publiczności warszawskiej. Na zawodach obecny będzie Prezydent Sztokholmu, którego ostatnio hojne dary dla miasta Warszawy zaskarbiły sobie głęboką wdzięczność wszystkich mieszkańców stolicy.

Organizatorzy meczu starają się o to, aby impreza była jak najsprawniej przeprowadzona. Liczba widzów będzie ściśle ograniczona i nie będzie mogła przekroczyć 7.000, mimo, że pojemność trybuny sięga granicy 11.000. Chcąc umożliwić i udogodzić komunikację publiczności, zostaną uruchomione autobusy na trasie pl. Zwycięstwa - Stadion i róg Targowej i Zielonkiej - Stadion.

Wobec zdyskwalifikowania 3 rezydentów Pomorza, ustalony został nowy skład reprezentacji. Wystąpią w nim Gumowski, Józwiak, Mrozowski, Krasiak (lub Sowiński), Cebulak, Stocki i Chychła.

Wobec zdyskwalifikowania 3 rezydentów Pomorza, ustalony został nowy skład reprezentacji. Wystąpią w nim Gumowski, Józwiak, Mrozowski, Krasiak (lub Sowiński), Cebulak, Stocki i Chychła.

## Ropa (Bielski Klub Motocyklowy) zwycięża w raidzie beskidzkim

Bielsko. W ub. niedzielę Bielski Klub Motocyklowy zorganizował propagandowy górski raid motocyklowy. Trasa prowadziła przez Buczkowice, Żywiec do Cieciny, skąd ciężkim terenem przez Juszczyne i poprzez wzniesienia dochodzące do 900 m. do Świnnej. Pewli Małej - Siemienia na Kociet, a następnie spadzista ścieżką górską przez Wielką Puszcze do Porąbki, później wzdłuż zapory wodnej do Międzybrodzia. Dalej ostrymi i stromymi zakosami na Przegibek i poprzez Straconkę na mecie do Bielska. Trasa wynosiła 110 km. w terenie wybitnie górskim.

Pomimo pięknej pogody, trasa była bardzo trudna. Podkreślić należy doskonałą postawę zawodników, zwłaszcza, że przeciwny czas jazdy był b. wysoki jak na ciężkie warunki terenowe.

Na podstawie obliczeń komisji sportowej, pierwsze miejsce zdołał zdobyć Ropa Stanisław, który przebył całą trasę bez punktów karnych przed Miskowiczem (55 pkt. k.) i Fiszerem (68 p. k.).

Po ogłoszeniu wyników odbył się uroczysty rozdanie nagród, przy czym puchar przechodził do był Ropa Stanisław.

## Dempsey klasyfikuje

Były mistrz świata w boksie, Amerykanin Jack Dempsey na podstawie tegorocznych walk zestawil następującą listę najlepszych pięściarzy świata wagi ciężkiej:

1) Joe Louis, 2) Joe Baksi, 3) Melie Bettina, 4) Jimmy Pivins, 5) Al Hoosman, 6) T. Mauriello, 7) Murray, 8) Elmar Ray, 9) Sheppard, 10) Joe Walcott. Dopiero na 11 miejscu umieścił Dempsey Anglika Woodcocka.

## Lódź - Pomorze w boksie

Bydgoszcz. W dniu 1 czerwca br. reprezentacja bokserska Pomorza stoczy w Łodzi rewanżowe spotkanie z reprezentacją Okręgu Łódzkiego. Pierwszy mecz tych reprezentacji, który odbył się w Bydgoszczy, zakończył się zwycięstwem drużyny pomorskiej w stosunku 10:6.

## Przed rewanżowym meczem z Czeszkami Przygotowania lekkoatletek polskich

Poznań. Polski Związek Lekkoatletyczny zlecił Okręgowi Poznańskiemu zorganizowanie rewanżowego międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego Polska - Czechosłowacja kobiet. Termin spotkania wyznaczono na dzień 22 czerwca br.

Program zawodów obejmuje biegi: 100 i 200 m. 80 m przez płotki oraz sztafety 4x100 m; siołki wznwyż i w dal; rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Zawodniczki polskie skoszarowane będą przed meczem na 10-dniowym obszarze kondycyjnym w Poznaniu.

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył na obóz następujące zawodniczki: Hejducka, Moderska, Perczykówna, Słomczewska, Felska, Feskówna, Wajs-Gretkiewiczowa, Legutko, Gburkówna, Słomczewska, Nowakowa, Herdówna, Kotwiczówna, Dabrzańska.

## Przed rewanżowym meczem z Czeszkami Przygotowania lekkoatletek polskich

Poznań. Polski Związek Lekkoatletyczny zlecił Okręgowi Poznańskiemu zorganizowanie rewanżowego międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego Polska - Czechosłowacja kobiet. Termin spotkania wyznaczono na dzień 22 czerwca br.

Program zawodów obejmuje biegi: 100 i 200 m. 80 m przez płotki oraz sztafety 4x100 m; siołki wznwyż i w dal; rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Zawodniczki polskie skoszarowane będą przed meczem na 10-dniowym obszarze kondycyjnym w Poznaniu.

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył na obóz następujące zawodniczki: Hejducka, Moderska, Perczykówna, Słomczewska, Felska, Feskówna, Wajs-Gretkiewiczowa, Legutko, Gburkówna, Słomczewska, Nowakowa, Herdówna, Kotwiczówna, Dabrzańska.

Jasienowiczówna, Klimekowska, Stachowiczówna, Sidoradzka, Jasińska, Witkowska-Leńska.

Obóz kierować będzie trener PZLA Grzesk oraz zawodniczka Kwaśniewska.

Przedni rekord Consoliniego, będący rekordem światowym, wyniósł 53.34 mtr. Zaznaczyć przy tym trzeba, że rekord światowy należy jednak do Amerykanina Filtcha i wynosi 54.93 mtr. Rekord ten został ustanowiony w roku ubiegłym. Do tej chwili nie umieszczono go na oficjalnej liście rekordów światowych, co dopiero nastąpi w miesiącu czerwiec na zebraniu komisji technicznej Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

## Skład Poznania na mecz z Warszawą w boksie

Poznań. W dniu 24 bm. odbędzie się w Poznaniu spotkanie bokserskie reprezentacji Warszawy i Poznania. Kapitan POZB ustalił następujący skład Poznania:

Waga musza: Malak (Warta), waga kogucia: Panke (Zjednoczenie), waga piórkowa: Rożek (HCP), waga lekka: Goraczniak (KKS), waga średnia: Sobczak (Warta), waga półciężka: Szymu-

## Szkolenie pilotów „PAFAWAG” tworzy sekcję lotniczą

WROCLAW. RKS „Pafawag” w Wroclawiu organizuje sekcję lotniczą afiliowaną do Aeroklubu Wrocławskiego. Sekcja ta ma za zadanie umożliwić jak najszerszym rzeszom pracowników wykształcenia szybowcowego i motorowego. W tym celu zostanie zorganizowany kurs techniczny, po ukończeniu którego nastąpi wyszkolenie praktyczne na szybowiskach wrocławskich.

po ukończeniu kursu szybowcowego, chętni będą mogli przejść przeszkolenie pilotów motorowych, po uprzednim jednak zakwalifikowaniu przez Centralę Badań Lotniczo-Lekarskich.

Członkowie Sekcji Lotniczej RKS „Pafawag” będą mogli również korzystać ze szkoły modelarskiej, która organizuje się przy Aeroklubie Wrocławskim.

## Cracovia - Nusle (Praga) 2:1 (2:0)

K r a k ó w. (tel. wł.) Drużyna piłkarska SK Nusle (Praga), która przybyła do Polski dla rozegrania kilku spotkań, rozegrała w ub. czwartek swój pierwszy mecz w Krakowie, ulegając Cracovii w stosunku 1:2 (0:2).

Drużyna czeska nie przedstawiała wysokiej klasy. Cracovia miała w czasie meczu przewagę

której nie uwydatniła jednak czołowo. Mecz stał na słabym poziomie.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Różankowski II głową z podania Bobuli w 23 minucie oraz w 44 minucie Parpan I z dalekiego strzału.

Czesi jedyną bramkę zdobyli na 5 minut przed zakończeniem gry z pięknego strzału Supa. Widzów około 5.000.

Ta i owa gaździnka, mimo dychawicy, która jak zmora osiadła jej na piersiach, wdrapując się powoli na grapy, wychodziła na wysokie miedze, szukając do swojego bukietu nienapotkanej jeszcze dziewanny, albo paczka ostu. Mamrotała przy tym przeróżne zaklęcia, by święte ziele, skoro zostanie potem użyte do zamawiania choroby, odnosiły swój magiczny skutek cudownego uzdrowienia. Wprawne jej oko umiało w lot rozróżnić pomiędzy zbitą masą trawską na miedzach upragniony chwast, zające gnieźło, niedościgły środek przeciwko wszelkim urokom. Więc włókła ciężkie nogi, płatając się pomiędzy zwojami traw, stawała had upragnionym zieleciem, a potem odwracała zgarbioną postać na cztery strony świata, bacząc pilnie, by się ani na wios nie odchylić od linii północy czy zachodu, spluwała wedle rytuału, jej samą tylko dobrze znanego, i zrywała chwast wśród szepcowań tajemnych zaklęć.

Góry majestatycznie patrzyły od krańca widnokręgu na to ludzkie robotwo, rozpalnięte pomiędzy grapami. Patrzyły dumnie, wyniosłe. Wiedziały, że na piętrzące się ich turnie padnie dziś wzrok tysięcy, gdy szukać będą stron świata. Niezachwiana swoją, odwieczną postawą na południu stały się żywym kompasem, nieczułym na żadne wpływy atmosfery, wskazujące od wieków południe dla tych ludzi górskich, którzy zdala od ich stóp rozbili swe namioty drewnianych chałup. Od każdego bacy z hal schodził w tym dniu posłaniec, niosąc pełne narecze wysokogórskiego zieleń, by je rozdać pomiędzy krewnych i znajomych. Wiedzieli i oni, nauczeni od dzieci doświadczeniem, jakie trawy nie rosną na dołach lecz jedynie tu w górce. Te tylko wysyłały do domu. Wiedzieli, że tylko na polanie Psiej Trawki znajduje się trawsko, wymarłe już dawno w innych ostepach górskich, więc każdy posłaniec wybierał drogę do domu, prowadzącą przez wspomnianą polanę, żeby po drodze dołączyć cenne gałązki do pachnącego bukietu.

Jutro przecież będzie Paniemki Zielonej.

Maryna od Kaloty wybrała się, jak co roku, na zebranie bukietu. Nie знаła się na sztuce zamawiania, bo kunszt ten wiadomy był tylko starym, doświadczonym kobietom. Zbierała wedle zwyczaju pachnące trawy i układała je w duży pęk, bacząc, by wyglądał pięknie, ujmująco. Przecież nie mogła przynieść ujm swemu dziadkowi, który w opinii ludzi uchodził powszechnie za kolatora. Jej bukiet musiał być najpiękniejszy, największy, najbardziej imponujący. Na twarzy jej malowały się ślady głębokich przeżyć, jakie nurtowały w niej już od młodości. Przychodziła nieco, oczy podkrawczyły się u niej ciemną obwódka - znak wielu bezsennych nocnych godzin. Hale spoglądały ku niej z oddali, uśmiechały się, pokazywały czar swojej zieleni. Ale ona nie obchodziła się na nie ani razu. To wszystko, wraz z Frankiem i Heją, pozostało

już we wspomnieniach. Jak prawie codzień, tak i dziś, skoro stanęła na wierzchołku wzniesienia, odezwały się w niej kuszące szepoty, by spojrzeć, przypomnieć sobie, pomarzyć. Ale wiedziła zdrowym instynktem, zważyła ludzką pokusę. Wiedziała już dziś, że taką pokusę zwyciężyć w początkach jej powstania, to rzecz najprostsza w świecie - a wprost już niesposób zagasić szalejący pożar, skoro zdradliwa myśl weźmie się głębiej w duszę.

— Boże, Boże! — szeptała do siebie w jakiejś nawpót modlitwie, nawpót przypomnieniu. — Ale to wtedy zwalilo się na mnie raptem. Heła, śmierć turystki, zwała Franka z Sobkiem i to światło jakieś niespotykane dotąd w życiu, które mi zabłyszczało w duszy takim żywym płomieniem.

Było to — pamięta jak dziś — w sam dzień świętego Pieter-Pawła. Modliła się do świętego apostoła i prosiła go, tego najdawniejszego bacz, co tu po halach chadzał jeszcze przed Janosikiem, żeby jej pozwolił powstać z tego gnoju życia, w jakim ujrzała siebie nagle. Wiedziała, że księża mówią kazania o dwóch apostołach: Piotrze i Pawle. Ale przecież dziadek powiedział jej wyraźnie na zapytanie, że to jest inaczej niż księża mówią, że Pieter-Pawł to jedna osoba, najstarsza spośród gązdów, co to z Panem Jezusem po halach chadzał tu, nie w Palestynie. Skoro się Judasz obwiesił na Wirchu Poroiuca, księża musieli z Pieter-Pawła zrobić dwóch, bo by brakowało do dwunastu jednego, starzy zaś ludzie twierdzą do dziś uparcie, że Pan Jezus urodził się tu, kajskim w Marusynie pomiędzy szopkami pasterskimi. Księża ino poprzekreśli to wszystko, jak to księża — czy się tam taki ceper zna jak to dawniej było?

Ale jej nie chodziło o religijne spory. Modliła się do świętego apostoła żarliwie, codziennie, a w miarę tych modlitw, które niejednokrotnie przeciągały się dość długo, zaczynało się w niej budzić nowe życie. O jużby jej teraz Franek nie skusił, żeby ku niemu poszła na boisko, albo w nocy do stajni. Gdy sobie te sceny przypomniała, policzki jej pokrywały się purpurą wstydu i przeżywała siebie co najwymyślniejszymi przewiskami od smat, flader i jeszcze gorszych plugawic. Tak potężniała w niej coraz bardziej odraza do tej dawniej miłości, która weszła w jej życie, jakby hainiak, co gnie i łamie wszystko koło siebie. Ciężkiem modliła się do świętego Pieter-Pawła, zbierając zielsko, rozpamiętywała swoje grzechy od najwcześniejszej młodości i postanawiała sobie święcie, że je wszystkie wyzna przy spowiedzi na jutrzejszym odpuszcie w Ludźmierzu.

— To był istny gnój życia — powiedziała z mocą. — Zdziebko, a byłaby Heła leżała pod turnią, roztrzaskana w strzepy, jak ta paniusia. I cóż mi ta Heła winna?

J. Prorok — „Pokołenie Zbójników”

## Anglia B — Szwajcaria B 0:0

Geneva (obsł. wł.). Ekspedycja piłkarzy angielskich, w skład której wchodzi graze reprezentacji Anglii z meczu z Kontynentem, przebywa obecnie w Szwajcarii. W ub. niedzielę Szwajcaria pokonała Anglię w stosunku 1:0.

W środę odbył się w Genewie jeszcze jeden mecz pomiędzy reprezentacjami Anglii i Szwajcarii. W meczu tym wystąpił jednak drugie garnitury obu państw.

Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

## Czechosłowacja B — Luksemburg 8:1 (5:1)

Praga (tel. wł.). W międzynarodowym meczu piłkarskim, rozegranym w Pradze, drugi garnitur Czechosłowacji pokonał reprezentację Luksemburga w stosunku 8:1 (5:1).

## SK Batov kandydatem do ligi czeskiej

Praga (tel. wł.). Znana z występów na Śląsku piłkarska drużyna SK Batov odniosła w niedzielnych rozgrywkach dalsze zwycięstwo w stosunku 4:1 nad drużyną SK Letna Zlin. Z uwagi na to, że najgroźniejszy jej konkurent SK Witkowskie Zelezarny przegrał z Patrą 1:2, Batov umościł swe pierwszą pozycję w tabeli mającej obecnie przewagę 4 punktów i posiada największe szanse na zakwalifikowanie się do rozgrywek o wejście do ligi.

## Rangers mistrzem Szkocji

Drużyna Rangers z Glasgow zdobyła mistrzostwo I-szej ligi szkockiej, mając 46 pkt. i wyprzedzając Hibernians zaledwie o 2 pkt.



# FARBY EMULSYJNE

w kolorze oliwkowym i beżowym do malowania hal fabrycznych, baraków itp. dostarczy natychmiast:

**Centrala Handlowa Przem. Chemicznego BIURO SPRZEDAŻY FARB I LAKIERÓW**

GLIWICE, UL. Dr. STYCZYŃSKIEGO NR 20  
Telefon 50-03, 41-34

Na życzenie wysyłamy wzory i oferty. (PAP) 2352

**REJONOWY ZARZĄD DROGOWY**  
w Jeleniej Górze, ul. Kochanowskiego nr 3  
ogłasza

## publiczny przetarg ustny na zbiór czereśni i wiśni

z drzew na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych powiatu jeleniogórskiego. Przetarg odbędzie się dnia 29. maja 1947 r. o godz. 10 w biurze Rejonowego (Powiatowego) Zarządu Drogowego. Tamże są do przejrzania w godzinach urzędowych szczegółowe warunki przetargu i umowy oraz można uzyskać wszelkie bliższe informacje.

Rejonowy Zarząd Drogowy.

## Zakłady Państw. Monopoli Spirytusowego

w Bielsku-Kamienicy (woj. śląsko-dąbrowskie) **zakupią**

w sezonie owocowym 1947 r. większą ilość owoców mianowicie:

1. Wiśnie
2. Maliny
3. Czereśnie
4. Truskawki
5. Borówki
6. Porzeczki czarne
7. Jeżyny
8. Sliwki

Jak również w dużych ilościach i gotowy sok wiśniowy.

Oferty z podaniem ceny i ilości owoców prosimy kierować na adres: Zakłady Państwowego Monopoli Spirytusowego w Bielsku-Kamienicy, woj. śląsko-dąbrowskie, w możliwie jak najkrótszym terminie.

Bliższe informacje można otrzymać w Dyrekcji Zakładów PMS w Bielsku-Kamienicy, telefon 13-02, lub też 13-04 i 13-07. (PAP) 2339

Dyrekcja Zakładów PMS w Bielsku-Kamienicy

**PIEC MUFLOWY**  
do spalań na t<sup>o</sup> 1000—1200° C na prąd zmienny 220 V.  
zakupią Myszkowskie Zakłady Papiernicze w Katowicach, Kilińskiego 16., tel. 356-89. (2384)

**ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB, NITÓW I CZĘŚCI KUTYCH**  
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich nr 14  
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na odbudowę budynków i komina Dolnośląskiej Fabryki Śrub „Archimedes” we Wrocławiu, ul. Robotnicza nr 72.

1. Budynek umywalni i szatni męskiej.
  2. Budynek umywalni i szatni kobiecej.
  3. Komin wysokości 46 m.
- Podkładowe oferty oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutyh, Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14, Wydział Odbudowy i Rozbudowy, II piętro, oraz w Biurze Dyrekcji Fabryki „Archimedes” we Wrocławiu, ul. Robotnicza 72. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3-go czerwca br. o godz. 11 w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutyh, Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14 w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy. (PAP) 2354

**Dr. A. CZYZEWICZOWI**  
ordynatorowi Kliniki Położniczej w Wałbrzychu, Matejki 5a, za uwieńczonej pełnym sukcesem operację w rzadkim wypadku (clampsia) oraz troskliwą opiekę, po operacji, składamy nasze najszczerze podziękowanie.  
2348 Leonostwo Szymankiewiczowie.

**ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK DRUTU, GWOZDZI I WYROBÓW z DRUTU**  
w Bytomiu, ul. Jagiellońska 23  
ogłasza

## przetarg na sprzedaż

ca 170 ton siatki morskiej, długość 13 mtr., szerokość 9 mtr., drut o  $\varnothing$  4,3 mm, stalowy, ocynkowany, wytrzymałość 120,  $\varnothing$  oka 40 cm.

Siatkę można oglądać w naszej Fabryce Drutu i Lin, dawn. A. Deichsel S. A., Zabrze, ul. Stalingradzka 1.

Oferty należy składać do dnia 3 czerwca 1947, godz. 14 w sekretariacie naszego Zjednoczenia, Bytom, ul. Jagiellońska 23.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Zjednoczenie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodu. 2347

Bytom, dnia 14 maja 1947 r.  
Dyrektor naczelny: inż. Jan Włyński.

## Zaangażujemy handlowca

możliwie z branży rybnej.  
Centrala Rybna Chorzów-Batory, Dubieła 50. (2357)

**ZARZĄD MIEJSKI MIASTA GLIWIC**

zakupi z wolnej ręki:  
**żniwiarę, kosiarkę, słownik kombinowany, obsypnik do ziemniaków i beczkowóz do gnojówki.**

Informacji udziela Zarząd Miejski miasta Gliwic — Oddział Ogrodnictwa, ul. Aliantów nr 6. (PAP) 2342

Każdy Polak członkiem P. C. K.

## Szefowi każdego przedsiębiorstwa

dużą pomoc daje codzienne czytanie Rzeczpospolitej połączonej z Dziennikiem Gospodarczym. 2096

## Ogłoszenie

W rejestrze handlowym B 2151 Sądu Okręgowego w Katowicach wpisano dnia 18. 4. 1947 firmę o brzmieniu: **Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Projektowań — Rozbudowa — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**. Siedziba Mysłowice, Przedmiot: Prowadzenie wszelkiego rodzaju robót budowlanych nad i podziemnych oraz prowadzenie biura projektowań budowlanych. Kapitał zakładowy: 100.000 zł. Spółnik może mieć większą ilość udziałów. Członkowie zarządu: Tadeusz Skarżyński i Longin Ziemiński. Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu, albo też jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością utworzona umową z 24. 3. 1947 r. Nr 347 rep. not. Kaliniewicza w Katowicach. Ogłoszenie: w „Monitorze Polskim” i „Dzienniku Zachodnim”. (PAP) 2366

**OLEJKI — PRZYPRAWY DO CIAST CUKIER WANILINOWY — BUDYŃIE**  
produkuje **SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA „RADOŚĆ”**  
WARSZAWA, ul. Marszałkowska nr 117

**ZAKUPIMY NATYCHMIAST:**  
**1 kompletny aparat tlenowy**  
ratunkowy „Draegera” do noszenia na barkach  
**1 aparat rysunkowy**  
„Izis” z liniami do kreślenia.  
Zgłoszenia kierować do Walcowni Hrabia Renard w Sosnowcu, Niwiecka 1. (PAP) 2353

**CENTRALA ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO**  
w Katowicach, ul. Zamkowa 12  
**ZAKUPI**  
dźwigi na gasienicach chwytakowe z czerpakami o nośności od 1/2 tony.  
Oferty pisemne składać do Wydziału Transportowego C. Z. H. (PAP) 2340

## POLECAMY:

Worki papierowe, jutowe, szpagat tapicerski, przedzę wszelkiego rodzaju, oraz manufakturę w wielkim wyborze. Ceny konkurencyjne! Sprzedają tylko loco magazyn.

**Stefan Miśkiewicz**  
**HURTOWNIA MANUFAKTURY**  
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 9, tel. 15-52 (PAP) 2361

**1a Krede malarską — wagonowo**  
**1a Węgiel bukowy — wagonowo**  
**1a Kit Szklarski — drobnica**  
poleca (PAP) 2308  
**MARIAN RZĘKIECKI**  
BYDGOSZCZ, ul. Emilii Plater 17

## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH 5-ty dzień ciągnięcia I-iej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrana 1.000.000 zł na Nr 26156	321 528 546 571 597 623 690 711 731
padła w Warszawie	801 939 968 972 42036 255 347 363
Wygrane po 100.000 zł na NrNr 23125 54621	448 487 502 718 724 814 821 935 985
Wygrane po 20.000 zł na NrNr 3453 5109 5536 9616 14498 17651 30005 31024 37872 38598 50857 51639 63830	43012 065 112 214 247 289 359 432
Wygrane po 10.000 zł na NrNr 3810 6470 8300 11212 12890 17281 18329 19398 20196 21070 21340 26271 27778 36482 45793 47853 57523 66846 68310 71715 72827	470 736 743 811 883 44115 126 174
Wygrane po 5.000 zł na NrNr 2983 7599 8434 9191 13199 21479 21996 25404 26833 30781 31374 31768 32373 32804 35770 38401 41646 42688 45682 46749 47442 50005 50828 52798 53850 55910 58360 59438 59913 65281 66389 66452 67903 68086 69801 69480 69968 70253 74574	201 257 272 341 357 398 469 601 632
Wygrane po 2.000 zł na NrNr 2508 3183 4379 5620 6494 7976 8069 8426 9032 9902 12974 13335 13593 14811 15019 16281 17136 17849 19099 19213 19391 20968 21444 21837 21930 22344 23256 23266 23670 23881 24959 25138 25563 25412 26971 27700 29410 29752 30836 30682 30901 30929 31222 31649 32045 32604 34029 35097 35893 35929 36529 37079 37350 38990 41202 41510 41520 41969 42634 44400 44607 44642 45847 46156 46492 46847 47463 48671 49784 49916 50095 50621 51594 52602 54052 54439 55695 57145 61393 63560 66730 67290 69967 70785 71028 71918 72063 72217 73394	757 906 986 45129 212 241 259 261
Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 3-ego dnia ciągnięcia	309 331 371 435 564 635 667 702 715
21030 073 080 114 149 234 354 451	778 836 893 903 963 46079 177 227
537 577 580 617 636 697 703 814 873	306 389 396 589 625 680 687 868 896
886 904 918 984 32004 019 123 201	931 938 949 47106 286 377 433 550
347 370 432 513 519 617 690 774 793	595 649 681 702 753 761 927 48066
973 975 982 33008 301 339 375 391 415	184 249 285 290 379 403 445 449 542
423 440 455 470 530 650 765 795 800	551 577 726 778 866 950 961 963 992
816 866 943 996 34071 163 173 174	49050 190 197 307 329 536 573 628
188 195 314 351 476 509 544 587 600	691 708 838 841 868 901 940
725 737 760 775 811 882 986 35007	
104 284 370 429 480 520 564 578 682	50171 211 219 276 292 437 491 555
713 715 735 740 751 956 36184 225	591 739 764 766 833 893 900 942 967
299 378 386 418 504 650 717 718 780	51007 059 189 272 376 520 573 663
809 874 37000 001 028 047 106 317	850 865 949 979 52147 193 254 330
663 777 38020 034 039 158 176 279	381 410 528 545 640 701 718 723 764
410 511 582 688 778 780 39084 190	789 814 818 855 932 942 961 53137
357 477 582 590 720 780 786 819 877	153 190 244 245 311 337 402 492 526
40057 60 121 194 334 557 651 690	593 697 54020 103 190 210 261 278
806 944 970 993 41136 150 222 271	292 340 423 594 697 756 833 906 930

**PAŃSTWOWA FABRYKA MASZYN i APARATÓW CHEMICZNYCH — W ŚWIDNICY**  
zaangażuje natychmiast

- inż. mechanika**  
na stanowisko kierownika Biura Konstrukcyjnego,  
**5-ciu doświadczonych konstruktorów**  
do działów Konstrukcji:  
a) aparatów dla cukrownictwa,  
b) pomp i maszyn parowych,  
c) kotłów i zbiorników aparatury chemicznej,  
c) ogólnej budowy maszyn.  
**1 doświadczonego kalkulatora**  
na stanowisko kier. Biura kalkulacji  
**2 kalkulatorów**  
**1 majstra kotłowego**  
**1 majstra odlewni oraz**  
**3 kwalifikowanych modelarzy**  
**6 kwalifikowanych formierzy**  
**3 kwalifikowanych tokarzy**  
**4 kwalifikowanych ślusarzy maszynowych**  
**2 kwalifikowanych kotlarzy**
- Mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne lub osobiste z podaniem życiorysu i przebiegu praktyki kierować pod adresem Państwowa Fabryka Maszyn i Aparatów Chemicznych, Świdnica, ul. Nadzrzeczna 35. 2350

**PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE,**  
Zarząd Okręgowy w Opolu, ul. Piastowska 14.  
ogłasza

## PRZETARG nieograniczony

na wykonanie robót remontowych gorzelni w następujących miejscowościach:

1. Łabędy pow. Gliwice,
2. Kopicze pow. Grodków,
3. Strzybnik pow. Racibórz,
4. Kornica pow. Prudnik,
5. Zakrzów pow. Strzelce.

Oferty dla każdej gorzelnii odrębnie w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont gorzelnii w ... pow. ...”, składając należy w Inspektoracie Przemysłu Rolnego, Zarządu Okręgowego PNZ, w Opolu, pokój Nr 166 do dnia 28 maja 1947 r., godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11. Bliższe informacje oraz sople kosztorysy otrzymać można w w/w Inspektoracie Przemysłu Rolnego.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, zmniejszenie lub zwiększenie robót remontowych, jak również częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodu. (PAP) 2365

## ROBINZON KRUZOE

w filmie rysunkowym według powieści Daniela Defoe  
drukuje tygodnik dla starszych dzieci (9 — 14 lat)

## »PRZYJACIEL«

ilustracje i tekst J. M. Szancera  
SPRZEDAJĄ WSZYSTKIE KIOSKI! 2318

## Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie

**zakupi:**  
**Materiały elektrotechniczne:**

żarówki od 100 — 500 W, napięcie 125 V. drut chromo-nikelinowy.

**Materiały uszczelniające:**  
tektura uszczelniająca, szara, arkusze 1500 × 1000 mm, grubości 2—5 mm, tektura introligatorska arkusze 1000 × 800 mm, grub. 1—3 mm, płyty azbestowe 98 % do-brze prasowane 1000 × 1000 mm, grub. 2—5 mm, szczieliwo azbestowe czyste, grafitowane, plecione, kręcone wym. 3—25 mm  $\varnothing$  lub  $\square$ .

**Materiały laboratoryjne:**  
chemikalia, odczynniki laboratoryjne do analiz, szkło laboratoryjne, przybory laboratoryjne.

**Materiały ochronne:**  
rękawice jednopalcowe, kombinowany kotłowe z kapi-szonem, ubrania ochronne, liny konopne, płaszcze ochronne brezentowe i gumowe, buty gumowe z cholewami do bioder, fartuchy gumowe, liny strażackie, rękawice 5-cio palcowe z gumy elastycznej, pochłania-cze na CO, NO<sub>2</sub> i skondensowany amoniak, pokost lniany.

**Narzędzia, maszyny, armatura:**  
pilniki, całówki, gwintowniki, narzynki, tokarnie, heblarki, kolanka, nypie, zasuwę itp.

**Śruby maszynowe:**  
z gwintem „Withforda” od 1/4 — 1/2” włącznie.

**Materiały biurowe.**  
Oferty prosimy kier. do Wydz. Zakupu PFZA. w Chorzowie. (PAP) 2362



